

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

15 listopada 2012 czasopismo bezpłatne Nr 45 (635)

www.passa.waw.pl

Lekarze POZ czekają
na Państwa wizyty bez kolejek!
BEZPŁATNIE w ramach NFZ

onkolmed
LECZNIKA



lek. med.
Agnieszka Witomska



lek. med.
Alina Borowska

**ZNIŻKA
DO
LEKARZY
SPECJALISTÓW**

ONKOLMED, ul. Nowoursynowska 139L
(wejście od ul. Rosoła/Płaskowickiej, vis a vis salonu Mazda-Boltowicz)

tel. 22 643 45 03, 797 581 010

Tak było 94 lata temu

O inscenizacji na Ursynowie
czyt. str. 8



FOTO LECH KOWALSKI

Bednaruk czyni cuda



Wywiad z trenerem siatkarzy Politechniki (str. 17)

**KONKURS
HISTORYCZNY
Z NAGRODAMI str. 2**

agencja reklamowa imako@imako.com.pl

tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4

• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

DNI BOHATERA DOMU
Świętuj z nami!
Szczegóły na stronie 3
Tylko do 18 listopada

LEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie

męskie tylko 15 zł

Wtorki, środy, czwartki -

strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł

Farba od 70 zł Trwała od 70 zł

strzyżenie - studenci

(piątki) 19 zł

strzyżenie,

modelowanie - studentki

(piątki) 29 zł

(konieczne okazanie legitymacji)

Masaże & Spa

- masaże relaksacyjne - zabiegi na ciało
- depilacja woskiem - świece hopy

Karta Upominkowa jako Prezent

tel.: 797 099 805

dzw. w godz. 12-19 pon.-pt., sob. tylko na zapis
ul. Stryjeńskich 10 lok. U5 róg ul. Przy Bażantami
www.masazespa-sylwia.com.pl

PASSA

**BIURO
OGŁOSZEŃ**
22 649 71 65,
22 648 44 00



**Dnia 17 listopada 2012
o godzinie 11.00**

**w sali Urzędu Dzielnicy odbędzie się
inauguracja działalności
Wolnego Uniwersytetu Ursynowa.**

**Temat wykładu:
Panorama i zdjęcia lotnicze
Warszawy –
dr Marek Ostrowski.
Zapisy i sprawy organizacyjne
po wykładzie.**

SMB „IMIELIN”
02 – 776 Warszawa
ul. Malinowskiego 5
tel. 22 641 59 91, fax. 22 644 81 48



ogłasza przetarg nieograniczony na n/w roboty budowlane

1. Remont parterów klatek schodowych budynków przy ulicy Dybowskiego 3, Hirszfelda 16, Wasilkowskiego 14

Specyfikacje Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego, za odpłatnością 50 zł/szt.

Wymagane wadium:

- Poz. 1 – 7000,00 zł, - za całość zamówienia, w tym:
- Dybowskiego 3 – 2000,00 zł
 - Hirszfelda 16 – 2500,00 zł
 - Wasilkowskiego 14 – 2500,00 zł

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa: 3.12.2012 r o godz. 10.00
Otwarcie ofert nastąpi dnia 3.12.2012 r o godz. 10.30

Termin związania ofertą – 45 dni licząc od daty otwarcia ofert.

Informacje w sprawie w/w zadań, objętych niniejszym postępowaniem, udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ulicy Malinowskiego 5, pokój 7, tel. (22) 641-59-91 wew. 126 lub 509-23-11-76.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KONKURS HISTORYCZNY

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w listopadzie dotyczące tematyki historycznej) wraz z czterema odpowiedziami.

Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **22 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na cztery listopadowe pytania, zostanie wylosowana **NAGRODA MIESIĄCA** - karnet do wykorzystania w Tuan Club i w każdym tygodniu **NAGRODA TYGODNIA** - dwuosobowe zaproszenie do teatru.

ZAPRASZAMY!

Pytanie drugie:

Kto jako pierwszy dotarł drogą morską do Indii?

- a) Krzysztof Kolumb c) Marco Polo
b) Ferdynand Magellan d) Vasco da Gama

Informacje o listopadowym laureacie opublikujemy 6 grudnia 2012r.

Patriotyzm sięgnął bruku



Aż miło było popatrzeć, gdy 11. listopada w centrum Warszawy maszerowali ramię w ramię przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej, narodowcy, czołowi zadymiarze stadionowi, wyznawcy religii smoleńskiej, neofaszyści i tylko wypadało żałować, że na tę okazję nie został zaproszony teksaski Ku-Klux-Klan. Z wielkim podziwem oglądało się wylamywanie przez maszerujących kolejnych latarni i wydzieranie płyt chodnikowych. Bratnią atmosferę pochodu

ka – przynajmniej przez chwilę – osiągnął taki cel, gdy w październiku 1956 nabyty ludźmi po brzezi Plac Defilad zgotował mu wielką owację, a cały kraj zaczął mówić o poststalinowskim – „październikowym” przełomie. Okres gomułkowszczyzny stworzył na krótko złudną nadzieję zliberalizowania życia w Polsce i nie przywrócił bynajmniej piłsudczykowski tradycji, bo wciąż uznawano wyższość daty 22 lipca nad 11 listopada.

Przed wojną z obchodami rocznic odzyskania niepodległości też różnie bywało. Jedenasty listopada, dzień przejęcia przez Józefa Piłsudskiego władzy od Rady Regencyjnej, został uczyniony oficjalnym świętem państwowym dopiero w 1937 roku, jakkolwiek we wcześniejszych latach celebrowano tę datę w instytucjach państwowych i

Pod numerem 53 znalazła się piosenka dywizji litewsko-białoruskiej „Na Litwę!”, a jej ostatnia zwrotka brzmi tak:

„Odbierzemy Wilno, odbierzem Świeciany,
Pójdziemy nad Dźwinę, z nami Wódz kochary!
Panie Boże miły, opiekuj się nami,
Byśmy pozostali zawsze Polakami!”

Bardzo to dla nas krzepiące słowa, ale jak oceniliby je sami Litwini, zwłaszcza dzisiejsi obywatele Republiki Litewskiej? Tymczasem w Śpiewniku – oprócz pieśni – są też komentarze historyczno-ideologiczne. Rozdział „Wilno w walce” opatrzone jest następującym komentarzem: „W lipcu 1920 bolszewicy raz jeszcze zajęli Wilno i zawartszy

RYS. PETRO/AUGUST



wzmocniało miotanie brukowcami i petardami w policję, a także miażdżenie kamer telewizyjnych. Obserwujące przemarsz staruszki i dzieci biły brawo po każdym celnym rzucie brukowcem. Szkoda więc, że dobre wrażenie z tej pokojowej manifestacji zostało w pewnej mierze zepsute bezczelnym wtrętem wiernego sługusa tak zwanej III Rzeczypospolitej, niby-prezydenta Bronisława Komorowskiego, który w tym roku usiłował skopiować paradę prawdziwych Polaków oraz sfer z nimi zaprzyjaźnionych i sam wybrał się w niedzielę na spacer ze swoją bandą, co słusznie zostało skrytykowane przez publicystę Gazety Polskiej. Nie będzie Broniek pił nam w twarz...

Takich ironicznych zdań z okazji Narodowego Święta Niepodległości mógłbym napisać jeszcze tysiąc. Tylko co to by dało, skoro rok w rok sytuacja się powtarza i radosna parada przemienia się w bójkę. Widząc kolejny wybuch gorącego patriotyzmu na Marszałkowskiej, mogłem się tylko zastanawiać, czy uda się kiedykolwiek naprawdę zjednoczyć Polaków. Mało kto już pamięta, że o „moralno-polityczną jedność narodu” najbardziej zabiegał swego czasu pierwszy sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, którego wszakże kopnęła w d... sama PZPR. Jego poprzednik Władysław Gomuł-

wojskowych. Piłsudski nie chciał chyba drażnić swoich byłych kumpli z Polskiej Partii Socjalistycznej, dla których datą odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów był 7 listopada, bo tego właśnie dnia powstał w 1918 w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z pepeesowskim premierem Ignacym Daszyńskim na czele.

Mam w swoich zbiorach Śpiewnik Strzelecki, wydany nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w 1934 roku. No i w Śpiewniku stoi jak byk „Corocznie dzień 11 listopada święcimy uroczystością jako rocznicę odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską w 1918 roku. W dniu tym powinniśmy sobie uprzytomnić, komu zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny”.

Ciekawa jest hierarchia pieśni, których słowa i nuty Śpiewnik zawiera. W rozdziale pierwszym (Hymny) znajdują się: hymn narodowy (Mazurek Dąbrowskiego), „Pierwsza Brygada”, „Hej strzelcy wraz” oraz pieśń hufców przysposobienia wojskowego. Rozdział drugi to modlitwy, poczynając od Bogurodzicy i Boże coś Polskę. W części trzeciej umieszczono pieśń „ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” i „ku czci Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski”, w tym „Piosenkę o Wodzu miłym” i „Komen-dancie nasz!”.

układ z Litwą, odali je Litwinom. Wówczas to, po wspaniałej ofensywie wojsk naszych pod wodzą Józefa Piłsudskiego, po ofensywie, która rozstrzygnęła o zwycięskim dla nas pokoju, gen. Lucjan Żeligowski, dowodzący dywizją litewsko-białoruską, złożoną z kresowej młodzieży ochotniczej, na własną rękę zajął Wilno i w dniu 9 października 1920 roku oddał je z powrotem Rzeczypospolitej”.

Jak z tego widać, nie tylko Polacy mieli być wtedy dla Polaków, ale już Litwa – niekoniernie dla Litwinów. Gdzież romantyczne czasy Unii Polsko-Litewskiej, skoro nawet dzisiejsza Unia Europejska nie jest płaszczyzną, na której bylibyśmy w stanie dogadać się z ojczyzną Adama Mickiewicza?

Te nieco szersze refleksje muszę na koniec sprowadzić na znacznie bliższy nam grunt. O ile na Marszałkowskiej burdy sensu stricto wszczynali zawodowi zadymiarze, o tyle w ursynowskim ratuszu Narodowe Święto Niepodległości uczcili innego rodzaju zademiarze i dziewczyny z Platformy Obywatelskiej (czyt. str. 6). Nie wiem, czemu nasza ich chęć ukamienowania przewodniczącego rady dzielnicy – Lecha Królakowskiego, ale ciskanie w niego politycznymi brukowcami ma taki sam sens jak owe „patriotyczne” manifestacje w centrum Warszawy. Komuś chyba słowa „patria” i „partia” nieco się mylą.

PASSMITA

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNETRZ ■ OGRODNICTWO

DNI BOHATERA DOMU



Zapraszamy
na konkursy, licytacje
i liczne promocje.
Zobacz, jakie atrakcje czekają
na Ciebie w Twoim sklepie!
Więcej informacji na
www.leroymerlin.pl

KREDYT
0%

Pokrywamy koszt
Twojego kredytu

Zrób zakupy 17.11
i odbierz skrzynkę
narzędziową w prezencie!*

*Za zakupy powyżej 300 zł. Regulamin promocji w sklepie.



2-lamelowy

12⁹⁴

OFERTA SPECJALNA

Panel podłogowy DĄB TIRAMISU
Kl. ścieralności: AC3. Gr.: 6 mm.
Opak.: 3,014 m², kod 44423883



14⁹⁰

OFERTA SPECJALNA

Storczyk PHALAENOPSIS
Śr. doniczki: 12 cm. Wys.: 30-50 cm.
Jednopędowy. Liczba kwiatów: 3-10.
Różne kolory. kod 44031190
Cena nie obejmuje osłonki
i podpórki do storczyka.



szyba
z aplikacją

skrzydło
lakierowane

137,-

Skrzydło pokojowe Bianco
Szer.: 80 cm. Kolor: orzech. kod 44289273
Cena drzwi bez klamki i ościeżnicy.



26⁹⁰

31,90 TANIEJ O 15%

Akrylowa farba do wnetrz
ŚNIEŻKA ACRYL WHITE
Poj.: 10 l. Kolor: śnieżnobiały.
Wykończenie: matowe.
Cena za 1 l: 2,69 zł,
kod 43732122



durasan

687,-

825 TANIEJ O 138 zł

Kabina prysznicowa z hydromasażem KRONOS
3 dysze masujące, siedzisko, satynowe
profile, półka szklana. kod 44401532



14⁹⁹

OFERTA SPECJALNA

Gres szklony PLAZA
Wym.: 29,7 x 29,7 cm.
Kolor: brązowy. kod 43243130



19⁹⁵

OFERTA SPECJALNA

Kamień dekoracyjny SOFIA
Opak.: 0,49 m². Zastosowanie: do wnetrz.
Cena za 1 m²: 40,71 zł. kod 44423932

Leroy Merlin Piaseczno
ul. Puławska 46

Regulamin konkursów, licytacji i promocji dostępny w sklepach

Transport
GRATIS

za zakupy powyżej 1500 zł, do 30 km i do 1,5 tony



LEROYMERLIN

dla domu,
z pomysłem

Oferta ważna do 18.11.2012 r.

Kronika stróżów prawa



Wiam z kluczami

Do mokotowskiej komendy zgłosiła się właścicielka mieszkania, przy ulicy Olimpijskiej, która powiadomiła policjantów o włamaniu. Z jej relacji wynikało, że kiedy wróciła do domu, drzwi wejściowe były otwarte, a z pomieszczenia zniknęły kon-

sole do gier, notebook oraz gry komputerowe.

Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu. Początkowo wszystko wskazywało na to, że któryś z domowników nie zamknął drzwi, a złodziej wykorzystał okazję i dokonał kradzieży. Funkcjonariusze ustalili jednak, że ze zdarzeniem może mieć związek osoba, która pojawiła się wcześniej w mieszkaniu. Okazało się, że sprawca zabrał klucze, a potem dostał się do mieszkania i ukraść z niego sprzęt o wartości około 4 tys. złotych.

Policjanci zatrzymali sprawcę tego włamania. 19-letni Sebastian S. został przesłuchany i usłyszał zarzut, do którego się przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia.



Wypróbował towar

Policjanci z metra zostali wezwani na jedną ze stacji, gdzie miał znajdować się mężczyzna, który chodził po peronie i wymachiwał rękami. Na jego nienaturalne zachowanie zwrócili również uwagę inni pasażerowie. Kiedy funkcjonariusze przybyli na miejsce wylegitymowali mężczyznę. Podczas policyjnych czynności Mateusz S. zachowywał się nerwowo i wszystko wskazywało na to, że może być pod wpływem środków odurzających.

Stróże prawa postanowili sprawdzić, czy 23-latek nie posiada przy sobie narkotyków. Okazało się, że w kieszeni spodni mężczyzna miał torebkę foliową z białym proszkiem oraz kilkanaście zawiniątek z podobną substancją. Po sprawdzeniu zabezpieczonej substancji wyszło na jaw, że jest to blisko 40 gramów amfetaminy. Policjanci zatrzymali Mateusza S. za posiadanie narkotyków. Sprawą zajęli się funkcjonariusze z mokotowskiej komendy. W miejscu zamieszkania mężczyzny została znaleziona jeszcze niewielka ilość amfetaminy. 23-latek usłyszał w prokuraturze zarzut za posiadanie znacznej ilości środków odurzających i został tymczasowo aresztowany przez sąd. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Bójka mieszana

Kilka minut przed 23.00 mundurowi zostali wezwani na jedno z mokotowskich osiedli. Z przekazanych informacji wyni-

kało, że doszło tam do bójki. Kiedy funkcjonariusze dotarli na miejsce okazało się, że młody mężczyzna został pobity przez znanego mu osoby. Ja ustalili policjanci, kilka minut wcześniej doszło między nimi do awantury. Potem nastolatek został zaatakowany przez mężczyznę, który zadawał mu ciosy w głowę, a kobieta kopała go po nogach.

Policjanci zatrzymali 34-letnią Agnieszkę O. oraz 22-letniego Macieja M. Obydwoje byli pijani. Odpowiedzą z pobicie, a kobieta usłyszała także zarzut za groźby. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

Narkotyki w samochodzie

Funkcjonariusze uzyskali informację, że mieszkaniec Ursynowa, który porusza się renault może przewozić większą ilość narkotyków. Policjanci jadąc aleją KEN zauważyli pojazd tej marki, za jego kierownicą siedział młody mężczyzna. W rejonie ulicy Alternatywy postanowili zatrzymać go do kontroli. Mundurowi wylegitymowali kierowcę. Potem sprawdzili samochód i pod jednym z foteli znaleźli torebkę z roślinnym suszem, a w desce rozdzielczej jeszcze 27 worczków z taką samą substancją. Jacek B. został przewieziony do komisariatu.

Po sprawdzeniu znalezionej substancji okazało się, że jest to marihuana. Policjanci zabezpieczyli blisko 60 gramów narkotyków. 28-latek już usłyszał zarzut za ich posiadanie. Za to prze-

stępstwo grozi kara do 3 lat więzienia.

Od rzemyczka...

Mundurowi z ursynowskiego komisariatu zostali wezwani na interwencję do sklepu przy ulicy Surowieckiego. Okazało się, że została tam przyłapaną na kradzieży kobieta. Anna M. ukraść jednej z klientek portfel z dokumentami. Dzięki reakcji osób będących w sklepie, 50-latką trafiła do policyjnego aresztu, a pokrzywdzona odzyskała swoją własność.

W trakcie policyjnych czynności zatrzymana kobieta zachowywała się wulgarnie, uderzała mundurowym, a potem zaatakowała jednego z nich. Anna M. została przesłuchana. 50-latką usłyszała pięć zarzutów za popełnione przestępstwa. Odpowiedzi za kradzież, naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza, znieważenie mundurowych, a także za groźby, które kierowała wobec jednego z klientów sklepu. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

Dziecko bez opieki

Funkcjonariusze kilka minut po 22.00 zostali wezwani do jednego z hoteli na terenie Mokotowa. Z przekazanych informacji wynikało, że miało się tam znajdować małe dziecko, pozostawione bez opieki. Jak ustalili policjanci, pokój, w którym przebywał chłopczyk, został jakiś czas temu wynajęty młodej kobiecie. Wszystko wskazywało na to, że lokatorka opuściła go godzinę wcześniej i zostawiła w nim malucha samego.

Mundurowi obawiając się o zdrowie i życie chłopczyka, w obecności pracowników hotelu przeszli do pokoju. Okazało się, że maluch rzeczywiście jest sam i śpi, ubrany w buciki i kurtkę. Policjanci wezwali na miejsce pogotowie, które przewiozło go do szpitala. Po zbadaniu przez lekarza jedenastomiesięczny chłopczyk trafił do domu małego dziecka.

Policjanci zatrzymali matkę dziecka. 24-latką spędziła noc w policyjnym areszcie. Funkcjonariusze przedstawili jej zarzut za porzucenie chłopca przez co naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokurator zdecydował o objęciu Pauliny M. policyjnym dozorem. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

Uczulony na miedź

Mundurowi zostali wezwani na interwencję w rejonie ulicy Królowej Marysieńki. Okazało się, że został tam przyłapaną na próbie kradzieży mężczyzna. 26-latek zdemontował ze ściany dwie ryny, zgniótł je i schował do worka. Wtedy trafił w ręce funkcjonariuszy.

Policjanci ustalili, że zatrzymany ma na swoim koncie również inne kradzieże miedzianych elementów w tym rejonie. Piotr B. już od jakiegoś czasu kradł ryny z posesji, a potem sprzedawał je na skupach złomu. 26-latek był już karany za podobne przestępstwa. Funkcjonariusze przedstawili mu cztery zarzuty. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Nietatwo przekształcić ogródki działkowe w park

Dlaczego prezes Jerzy Zembrowski się zjeżył

Ponieważ zainicjowane przez zarząd dzielnicy Ursynowa prace, mające przekształcić teren ogródków działkowych za Kopą Cwila w park, są ciągle torpedowane z różnych stron, osobom zainteresowanym tym tematem proponujemy lekturę korespondencji, jaką wymienił ostatnio z burmistrzem Ursynowa główny obrońca jeży w naszym kraju.

Pismo od prezesa@naszejeze.org z dnia 12 listopada godz. 14:06 do burmistrza Ursynowa Piotra Guziala.

Szanowny Panie
Napływają do nas nadal niepokojące informacje o kontynuowaniu robót budowlanych niszczących siedliska jeży na terenie byłych ogródków działkowych pod Kopą Cwila.

Składamy propozycję pilnego przerwania robót przynajmniej na dzień i wyznaczenie w trybie pilnym np. na jutro czy pojutrze NARADY osób zainteresowanych z naszym udziałem w sprawie rozwiązania problemu ochrony jeży i zrealizowania Państwa przedsięwzięcia. Proszę podać czas i miejsce narady, a weźmiemy w niej udział - każdej godzinie doby.

Narada pozwoli nam przedstawić możliwe do przyjęcia rozwiązania - z zabezpieczeniem życia jeży i jednocześnie ze spełnieniem Państwa inwestycji. Takie wyjście, będzie niewątpliwie lepszym dla wszystkich rozwiązaniem, niż ciąganie się po sądach i prokuratorach w sprawie łamania przepisów o ochronie przyrody.

Uprzejmie proszę o potraktowanie tej propozycji jako PILNEJ.
Jerzy Zembrowski - prezes Polskie Stowarzyszenie Ochrony Jeży NASZE JEZE
www.naszejeze.org
tel. 602-330-355

Pismo burmistrza Ursynowa z dnia 12 listopada 16:21 do prezesa@naszejeze.org

Szanowny Panie,

Nie widzę na tym etapie potrzeby spotkania z Panem w sprawie jeży, zważywszy na partię wizją lokalną w terenie, wyczerpującą ekspertyzę specjalisty, który został przez nas zaangażowany, zresztą zgodnie ze złożoną przeze mnie obietnicą, do tej sprawy. Zaangażowany przez nas ekspert to: Pani Barbara Zalewska mgr inż. zootechniki, technik terenów zieleni, członek: Polskiego Towarzystwa Etologicznego i Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, zatrudniona: Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie. Korzystając z okazji proszę o informację, czy Pan Prezes był kiedykolwiek na wizji w terenie, będącym przedmiotem Pana zainteresowania? Ponadto proszę o informację ile jeży Pan zaobserwował i wskazanie miejsc ich bytowania, szczególnie w okresie zimy. Z góry dziękuję za pomoc. W załączeniu ekspertyza w sprawie jeży w rejonie inwestycji.

**Z poważaniem,
Piotr Guzial**

Pismo od prezesa@naszejeze.org z dnia 12 listopada godz. 21:06 do burmistrza Ursynowa Piotra Guziala.

Szanowny Panie

Z Pańskiej odpowiedzi wynika, iż nie dotarł do Pana mój e-mail z dnia 9.11.2012 r. z godziny 12:18, w którym przedstawiłmy nasze stanowisko w sprawie sporządzonej opinii przez Barbarę Zalewską.

Wobec tego, reasumuję ponownie:

1. Przedsięwzięcie terenu zielonego pod Kopą Cwila znajduje się na terenie, na którym według naszego rozpoznania oraz

potwierdzenia przez okolicznych mieszkańców - od wielu lat znajdują się liczne siedliska i legowiska jeży (Erinaceus). Jeże wszystkich gatunków (wschodni i zachodni) objęte są w Polsce ochroną ścisłą wymagającą ochrony czynnej - stosownie do Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. z 2004 r. Nr 220, poz. 2237) - załącznik 1 poz. 291.

2. Rozporządzenie w/w w zapisem w §6 zabrania m.in.: zabijania, okaleczania, niszczenia siedlisk i ostoi, niszczenia legowisk, umyślnego płoszenia i niepokojenia jeży.

3. Wykonane do projektu opinie dotyczące ochrony środowiska są niekompletne, gdyż obejmują jedynie ornitologiczną i entomologiczną, zaś nie obejmują opinii dotyczącej środowiska jeży! Rzutuje to na rażącą nierzetelność autorów omawianego projektu!

4. Pani Barbara Zalewska nie legitymuje się tytułem specjalisty od etologii i fizjologii jeży. Posiadanie tytułu zootechnika czy zatrudnienia w ogrodzie zoologicznym, nie jest warunkiem dostatecznym, by sporządzać ekspertyzy z etologii jeży. Jednakże, mimo iż stwierdza ona, że nie odnaleziono tropów jeży na omawianym terenie, to zastrzeżenie, że teren jest charakterystyczny dla środowiska jeży. To jest cyrograf!

Wobec panujących od kilku tygodni, niskich temperatur nocą (poniżej +6 C), jeże na tym terenie już podjęły hibernację - zgodnie z normalnym zachowaniem tego gatunku. Potwierdzeniem tego faktu są obserwacje naszych członków na tym terenie w dniu 26 i 27 października br. oraz opinie grupy okolicznych mieszkańców, bowiem już wieczorami

od tych dni, nie spotyka się tam wędrujących za pokarmem jeży - jak było jeszcze 2-3 tygodnie wcześniej.

Zalecenia autorki zwracania uwagi na otwory wejściowe do nor jeży przez robotników, są tyłem absurdu, co niemożliwe do zrealizowania, bowiem robotnik czy operator sprzętu nie ma ani ku temu przygotowania, ani możliwości. Podejrzewam, że nawet Pan jako laik w tym zakresie, musiał takie podejście uznać za komiczne. Jeż ważący 600 czy nawet 1000 G (dorosły osobnik) nie pozostawia żadnych śladów na ziemi, a wejście do legowiska na czas hibernacji tak doskonale maskuje, że nawet my, takich nigdy nie odnajdujemy!

Owszem, pewne ślady w środowisku świadczące o bytności jeży jesteśmy w stanie odkryć, ale nie tropy - jak oczekuje autorka! Zaznaczam, że widziano na tym terenie, nie tylko ślady, ale żywe jeże - i to na tydzień przed rozpoczęciem prac (co mamy udokumentowane zdjęciami). Tu uwaga: Natrafiliśmy na legowisko z żywym jeżem pod resztkami fundamentu betonowego altany. Z tego, co wiemy właśnie te betonowe elementy są usuwane!

Na tym terenie żyją jeże - to fakt bezsporny i są obecnie w okresie hibernacji, a w tym stanie, żadnych śladów ich pobytu się nie znajdzie. Obecny czas nie pozwala na bezpieczne przemieszczenie jeży. Ten problem przedyskutowaliśmy dzisiaj z RDOŚ w Warszawie i doszliśmy wspólnie do wniosku, że jedynym wyjściem, jest zaniechać teraz robót budowlanych do wiosny oraz że taką propozycję Panu przedstawię, co uczynięm i czynię nadal.

Jeśli podczas robót zostanie jakieś legowisko jeża zniszczone, wkroczy z urzędem prokurator, bo o fackie pobytu tam jeży

oraz pracach budowlanych już wie RDOŚ.

Na niewiele zdadzą się zasłony ekspertyza, bowiem ona potwierdza iż teren jest charakterystyczny dla jeży i ich bytności nie kwestionuje. Nie ma więc sensu ryzykować konfliktu z prawem, szczególnie że nic się nie straci odkładając inwestycję do wiosny. Może jednak dzielnica Ursynów - a moim zdaniem, szczególnie Pan wiele zyskać, jeśli da się Pan namówić na szerszą współpracę. Teren ten jest idealnym miejscem na to, by wręcz modelowo pokazać wszystkim, że można pogodzić rekultywację terenu po byłych ogródkach działkowych na rzecz parku, ale z pozostawieniem enklawy dla jeży. Jest to doskonała okazja do wypromowania się Panu i całemu zespołowi przez Pana zarządzanemu. Do tej propozycji nasze Stowarzyszenie gotowe jest się przyłączyć - jeśli tylko zmieni Pan nastawienie do problemu.

Proszę łaskawie zauważyć, że przeciąganie konfliktu, niczemu dobremu nie służy, a nasza rezygnacja z ochrony jeży na tym terenie, nie wchodzi w grę. Z drugiej strony, jeśli tylko zechce Pan przyjąć propozycję narady, bismy zaproponowali pewne rozwiązanie z enklawą dla jeży i się do niej Pan przychyli (w co nie wątpię), to powstanie pierwsza w Polsce taka enklawa! Zamiast oklepanego deptaka poprzecinanego płataniną bezsensownych alejek, może powstać coś cennego i... przede wszystkim nowatorskiego! Na takim projekcie Pan zyska, bo dzięki nam, Pana nazwisko będzie szeroko odnotowane przez wszystkie media w Polsce! Nasza działalność jest żywo i pozytywnie postrzegana przez media. Obecnie jest w końcowej fazie montażu duży godzinny film o naszej organiz-

cji, który produkuje TVP2. Jego emisja lada dzień pojawi się w TVP2 na całą Polskę.

Wystarczy z mojej strony tylko jedno słowo do szefów TVP lub TVN, a będzie reportaż na całą Polskę o cennej inicjatywie na Ursynowie, gdzie powstanie enklawa dla jeży w centrum miasta - jako wzór do naśladowania! Pana nazwisko będzie odmiennie w różnych przypadkach, a co Pan może zyskać, to chyba Pan najlepiej wie, bo nie sądzę, by stanowisko Burmistrza Ursynowa było szczytem Pana marzeń. Mnie splendor nie jest potrzebny, bo już go mam, a zawodowe życie mam daleko zaawansowane i odpowiednio, ale dla Pana to doskonała okazja, by zaistnieć w słusznej sprawie. Dzisiaj media polują na sensację! Lepszej, a pozytywnej okazji, na to Pan nie znajdzie, bo gdzie jeszcze ma Pan tereny podziałkowe?

Proszę nie postrzegać nas jako nawiedzonych. Walczymy wyłącznie w obronie jeży i jeśli tylko zechce Pan nieco łaskawiej spojrzeć na problem, to znajdzie Pan same superlatywy w moich propozycjach. Zamiast oklepanego deptaka, których w Polsce tysiące, może Pan stać się inicjatorem pierwszej w Polsce enklawy dla jeży. Przy okazji, powstanie cudowne terytorium dla ptaków, owadów i roślin, bo jeże tego nie niszczą - żyją piętro niżej.

Pomożemy Panu w tym ambitnym przedsięwzięciu i nagłośnimy - zapewniam. Może Pan dużo zyskać.

Proszę się nad tym wszystkim tylko poważnie zastanowić, czy nie mam racji?

Mam nadzieję na szybkie spotkanie na naradzie u Pana.

**Pozdrawiam,
Jerzy Zembrowski - prezes Polskie Stowarzyszenie Ochrony Jeży NASZE JEZE**
tel. 602-330-355 po 10-tej
www.naszejeze.org

Na handlowej mapie Ursynowa pojawiła się nowa księgarnia

Kompendium czyli dla dzieci... z pomysłem



Nowa – a jakby nie nowa... Wielu nauczycieli i rodziców uczniów pamięta zapewne istniejącą od dwudziestu lat w budynku CMPPP na Polnej specjalistyczną księgarnię psychologiczno-pedagogiczną.

Od września ta sama placówka – KOMPENDIUM - działa przy ul. Teligi 5/8 (rejon skrzyżowania Ghandi i Cynamonowej).

Powinien trafić tu każdy nauczyciel i rodzic, któremu zależy na prawidłowym, harmonijnym rozwoju dziecka, rozbudzeniu jego zainteresowań i wspieraniu procesu uczenia się. W jednym miejscu zgromadzono bowiem wyselekcjonowane, najbardziej wartościowe spośród dostępnych na rynku materiały edukacyjne – książki metodyczne, zeszyty ćwiczeń, wszelkie pomoce

do terapii pedagogicznej, logopedycznej i reedukacji.

Dysleksja? Dysgrafia? Dyskalkulia? Trudności z opanowaniem ortografii? W tych i podobnych problemach z pewnością można znaleźć pomoc w KOMPENDIUM.

Kłopoty wychowawcze? Niechęć do szkoły? Uzależnienie od komputera? I na to znajdzie się rada! Rodzice mają tu do wyboru wiele interesujących poradników dotyczących rozwoju, wychowania i nauczania dzieci. I nie tylko - znaczną część działu poradnikowego stanowią pozycje określone mianem „o wielkich sprawach dla małych ludzi”. Pisane przez fachowców, a adresowane bezpośrednio do dzieci książeczki pozwalają małym czytelnikom zmierzyć się z trudnymi proble-

mami: pojawieniem się młodszego rodzeństwa, pójściem pierwszy raz do przedszkola (albo do dentysty!), rozводом rodziców czy ze śmiercią najbliższych. Dostępna w KOMPENDIUM kolekcja opowiadań i bajek terapeutycznych na pewno ułatwi dzieciom oswajanie lęku, smutku, obaw w trudnych chwilach. Właścicielki księgarni służą fachowym wsparciem w doborze odpowiednich materiałów. Szczególną specjalizacją KOMPENDIUM są publikacje i pomoce wspierające wychowanie i nauczanie dzieci niepełnosprawnych, z deficytami rozwoju i o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Nie samą nauką jednak człowiek – a zwłaszcza dziecko – żyje! Księgarnia przy Teligi ma również bogatą ofertę służącą

rozrywce i zabawie (no, może nauce przez zabawę...) – duży wybór wszelkiego rodzaju gier, loteryjek, układanek, łamigłówek, mozaiki, puzzle, klocki, a wszystko w konkurencyjnych cenach! To jedno z niewielu miejsc w mieście, gdzie w ciągłej sprzedaży jest pełen zestaw bardzo lubianej przez dzieci serii PUS.

Jeszcze w listopadzie oferta księgarni wzbogaci się o dział literatury dla dzieci w różnym wieku – tej szczególnie wartościowej i artystycznie ilustrowanej.

KOMPENDIUM to nie tylko księgarnia – to również wydawnictwo. To tutaj wydawane jest cenione w środowisku nauczycieli szkół specjalnych czasopismo „Rewalidacja”, w którym pedagogzy specjaliści i terapeuci z całej Polski dzielą się swo-

imi doświadczeniami z pracy z dziećmi o zaburzonem rozwoju oraz specjalistyczne książki autorstwa uznanych autorzy w dziedzinie wspomagania rozwoju i edukacji niepełnosprawnych.

Księgarnia dopiero rozwija swoje skrzydła, a właścicielki chciałyby uczynić ją miejscem nie tylko kupowania książek. Właśnie ruszyły zajęcia plastyczne dla najmłodszych – w każdą sobotę o godz. 11-tej dzieciaki wycinają, lepia i malują, pod okiem fachowej instruktorki plastyki. Lada chwila rozpoczną się „Bajkowe wieczory” – wspólne czytanie baśni i opowiadań dla dzieci. Od grudnia planowane są stałe dyżury logopedy i zajęcia „Gimnastyka dla języka”. Dwa razy w miesiącu będzie można także zasięgnąć porady u

psychologa dziecięcego i terapeuty pedagogicznego.

Już startuje akcja wymiany książek. Wszyscy z własnego doświadczenia wiemy, jak szybko dzieci „wyrastają” z książek. Już przeczytane, zbyt „dziecinne” zalegają na półkach. Przyniescie je do KOMPENDIUM i w zamian za przyniesione wybierzcie sobie inne - jeszcze nieznanne.

Warto odwiedzić KOMPENDIUM – tym bardziej, że w ostatnim czasie w Warszawie zniknęło wiele miejsc o podobnej ofercie. Każdy nauczyciel, rodzic i uczeń znajdzie tu coś dla siebie.

Księgarnia zaprasza od poniedziałku do piątku, w godzinach 10-18. Można płacić również kartą. Możliwa jest także sprzedaż internetowa www.kompendium.info.pl

Milan De Valden

Apartamenty na Mokotowie – oddane do użytkowania

Wyjątkowe mieszkania na mapie Warszawy

We wrześniu 2012, Wawel Service, deweloper z 20-letnim stażem, oddał do użytkowania „Apartamenty na Mokotowie” – ekskluzywny budynek mieszkalny zlokalizowany przy ul. Rolnej 179 w Warszawie.

czesna forma architektoniczna i szlachetne materiały wykończeniowe: kamień, drewno, szkło podkreślają prestiżowy charakter miejsca zachowując ciepłą atmosferę wnętrza. Budynek zaprojektowany na planie dwóch prostokątów otwiera się w kie-

W ofercie „Apartamentów na Mokotowie” znajdują się mieszkania w standardzie deweloperskim. Wszystkie apartamenty wyposażone są w tarasy lub loggie. Na najwyższych kondygnacjach przewidziane zostały lokale dwupoziomowe z prywat-

wyszukana architektura budynku, kameralność, oraz liczne udogodnienia. Podczas zorganizowanych w październiku Dni Otwartych, wielu z naszych gości wyraziło uznanie dla standardu wykończenia naszego apartamentowca –

nych lokali w atrakcyjnych cenach – dodaje.

Już w ten weekend (17-18.11) podczas Targów Nowy Dom Nowe Mieszkanie 2012, które odbędą się tradycyjnie na warszawskim Torwarze, klienci zainteresowani kupnem

W ofercie Wawel Service znajdzie Państwo również 3 i 4 pokojowe mieszkania o metrażu 72 i 90 m² w ukończonej inwestycji przy ulicy Świetlików 8 na Bemowie.

Więcej informacji o ofercie Wawel Service, inwestycji



Inwestycja cieszy się dużą popularnością wśród zainteresowanych nabyciem lokum w stolicy.

„Apartamenty na Mokotowie” to kameralny obiekt, w którym znajdują się mieszkania o podwyższonym standardzie. Nowo-

runku południowo-zachodnim na zielony dziedzińcu. W podziemiach budynku znajduje się garaż z miejscami postojowymi dla mieszkańców i ich gości oraz komórkami lokatorskimi. W apartamentowcu zapewniona jest całodobowa ochrona.

nymi tarasami. Do sprzedania pozostało tu jeszcze kilkanaście apartamentów o metrażach: od 40 do 144 m².

„Apartamenty na Mokotowie” to wyjątkowa inwestycja, skierowana do wymagających klientów, dla których liczy się

mówi Grzegorz Zagrabski, współwłaściciel Wawel Service. – Chociaż wiele mieszkań w budynku ma już swoich właścicieli a na kilka jest złożona rezerwacja, nabywcom wciąż możemy zaproponować kilka komfortowych i funkcjonal-

mieszkania w inwestycji „Apartamenty na Mokotowie” będą mieli szansę skorzystać ze specjalnej oferty cenowej, aktualnej tylko podczas targowego weekendu. Po szczegóły zapraszamy do stoiska nr. 6 w godzinach od 10 do 17.

„Apartamenty na Mokotowie” oraz „Świetlików”: www.wawel-service.pl oraz www.apartamentynamokotowie.pl a także www.swietlikow.pl. Kontakt do biura sprzedaży: **tel. 22-866 54 00.**

Ratuszowi outsiderzy próbują faulować zza linii

Jak ursynowska PO w piątkę goni

Radni Platformy Obywatelskiej na Ursynowie wraz z upływem czasu stają się coraz bardziej nerwowi. Na ostatniej sesji protestowali w specyficzny sposób, opuszczając salę obrad. Zdaniem ratuszowych prawników protest pozbawiony był podstaw.

Ursynowska organizacja PO nieznacznie wygrała ostatnie wybory samorządowe w dzielnicy, ale co z tego, skoro nie potrafiła utrzymać władzy, którą sprawowała na Ursynowie od lat. Przegrana jest dla działaczy PO z dwu względów szczególnie przykra. Po pierwsze – oddanie władzy w mateczniku tej partii to już nie porażka a klęska; po wtóre zaś, potężna PO przegrała walkę o władzę nie z partią polityczną, lecz z powołanym naprędce komitetem obywatelskim „Nasz Ursynów”, który później stworzył koalicję z czterosobowym klubem PiS. Wydaje się, że ursynowski działacz PO nie dokonali żadnej analizy niespodziewanej porażki wyborczej i nie starali się dowieść jej przyczyn, aby wyciągnąć wnioski na przyszłość.

A wnioski nasuwają się same. Skoro obywatelstwo Ursynowa, które od zarania wybierało liberałów (wcześniej UW), nagle zmieniło preferencje i zdecydowało o odstawieniu PO na boczny tor, to coś musi być na rzeczy. Wyborcze wydarzenia na Ursynowie nie miały jednak żadnego uzasadnienia politycznego, ponieważ zaraz po wyborach samorządowych PO ponownie wzięła władzę w państwie. Platforma samodzielnie rządzi także Warszawą oraz większością stołecznych dzielnic. Wychodzi więc na to, że ursynowska organizacja PO jest po prostu naj słabszym terenowym ogniwem tej partii w mieście, ponieważ dała sobie wydrzeć władzę amatorom, w większości raczkującym dopiero w polityce, na dodatek w partyjnym mateczniku!

„Passa” z zadowoleniem przyjęła wynik ostatnich wyborów samorządowych na Ursynowie. Od wielu lat stoimy bowiem na stanowisku, że na najniższym szczeblu samorządu nie powinny dominować partie polityczne. W państwie, w województwie, nawet w stolicy kraju – tak, ale nie w dzielnicach. Jesteśmy za większym udziałem komitetów oby-

watelskich w sprawowaniu władzy w tych najmniejszych jednostkach samorządu terytorialnego. Sukces „Naszego Ursynowa” był przełomem w lokalnej polityce, bowiem na Ursynowie – od chwili gdy w 1994 stał się odrębną jednostką samorządową (najpierw gminą, potem dzielnicą) – władzę niepodzielnie sprawowały partie polityczne.

Mam własną teorię na temat porażki PO w ostatnich wyborach na Ursynowie. Po pierwsze, ursynowskiej organizacji tej partii brakuje charyzmatycznego lidera, jakim jest akurat młody,

Wynik wyborów na Ursynowie był szokiem dla całej warszawskiej PO, ale nie dokonano personalnych rozszarad w ursynowskiej organizacji. To był błąd, bo zaraz po wyborach przegrani potwierdzili brak politycznej jakości. Podczas pierwszych sesji rady dzielnicy szydzili z niektórych niedoświadczonych i nieobitych z procedurami członków klubu radnych „Nasz Ursynów” oraz roztaczali katastroficzne wizje dotyczące przyszłości tej dzielnicy rządzonej przez „nieudolnych i nie mających bladego podjęcia o samorządzie dyletantów”.

lej, bo z roku na rok rządził w Warszawie staje się coraz trudniejsze, niektórzy samorządowi decydenci zaczynają także przejawiać nadmierny apetyt. Jedno jest pewne, nikt z rządzących w stolicy – z „Naszym Ursynowem” włącznie – nie może liczyć w przypadku najmniejszej nawet wpadki na naszą pobłażliwość.

Niekorzystna koniunktura polityczna musi rodzić u radnych PO potęgający się stres. Nie mając zatem w magazynkach ostrych naboju platformersi zaczynają strzelać do Guziąła i „Naszego Ursynowa” ślepakami, bo

Warszawy. Uwzględniając więc wniosek partyjnych kolegów z Ursynowa stołeczny ratusz stworzyłby niebezpieczny precedens, na który mogłaby powoływać się w przyszłości opozycja w radzie miasta. Pani prezydent odpowiedziała więc uprzejmie swoim partyjnym kolegom z Ursynowa, żeby – używając kolokwializmu – nie zawracali jej głowy podobnymi bzdurami.

Rozczarowani i rozsierdzeni radni PO zaatakowali więc przewodniczącą rady dzielnicy Ursynów, prof. Lecha Królikowskiego. Królikowski pełnił zaszczyt-

vianista, społecznik, emerytowany inspektor NIK.

„Passa”, która na bieżąco monitoruje życie samorządowe i spółdzielcze na terenie pld. Warszawy, informuje niniejszym, że nie zna przypadku, aby do prof. Lecha Królikowskiego kiedykolwiek przylepił się jakikolwiek najmniejszy nawet brud.

Wniosek o odwołanie profesora z funkcji przewodniczącego ursynowskiej rady dzielnicy został złożony w piątek 2 listopada, na kilka dni przed kolejną sesją rady. Radni PO chcieli głosować go niezwłocznie, właśnie na najbliższej sesji w dniu 8 listopada, ale dzielnicy prawnicy wydali opinię, że będzie to niezgodne z przepisami. Prawnicy uznali, że właściwym dniem głosowania wniosku będzie najbliższa sesja po 8 listopada, czyli prawdopodobnie 20 tego miesiąca. Tego było radnym PO za wiele – opuścili salę obrad, bojkotując w ten sposób obrady dzielnicowego samorządu.

Wnioski wypływające z dwuletniej obserwacji działań ursynowskiej PO jako opozycji w radzie dzielnicy mogą tylko smucić. Po niespodziewanej porażce w wyborach radni Platformy obrzucili się na wszystkich, najbardziej chyba na wyborców i obrali taktikę splendid isolation. Wielokrotnie namawialiśmy lidera klubu radnych PO Tomasza Sieradza do zamieszczania na naszych łamach klubowych oświadczeń i innych materiałów, gwarantując, że nie będziemy w najmniejszym nawet stopniu ingerować w teksty. Zależy nam bowiem na przedstawianiu racji różnych stron, czemu daliśmy wyraz np. w okresie trwania ostrego konfliktu w SM Przy Metrze. Zamieszczaliśmy materiały przygotowane przez tamtejszą opozycję, jak również sprostowania zarządu spółdzielni, mimo że nie spełniały one wymogów określonych w ustawie Prawo Prasowe.

Niestety, działacze ursynowskiej Platformy odrzucili propozycję współpracy. Wybrali całkowitą izolację, często nie biorąc udziału w głosowaniach nie będących po ich myśli. Tego rodzaju taktyka raczej nie doprowadzi PO do sukcesu w najbliższych wyborach samorządowych, które odbędą się za niecałe dwa lata. „Passa” nie jest jednak od udzielania partyjnym czynownikom dobrych rad. I niech tak pozostanie.

Tadeusz Porębski



Szef klubu radnych ursynowskiej PO Tomasz Sieradz (z lewej) prowadzi atakowi na przewodniczącą rady dzielnicy Lecha Królikowskiego

medialny i bardzo zdolny Piotr Guziął, przewodzący komitetowi obywatelskiemu „Nasz Ursynów”. Jeśli chodzi o skład personalny ursynowskiej PO, króluje tam niestety przeciętność. Po drugie, platformersi z Ursynowa popadli z biegiem lat w takie samouwielenie, że zaniechali prowadzenia profesjonalnej i ostrej kampanii wyborczej, jaką – w przeciwieństwie do nich – prowadził zwycięski w ostatecznej rozgrywce „Nasz Ursynów”. Widać uwierzyli – jak w średnio-wieczu – że władza pochodzi od Boga i jest dożywotnia, a oni są bożymi pomazańcami, którym się ona po prostu należy. Po trzecie wreszcie, rządząc Ursynowem przez wiele lat, zbytnio oddalili się od ludzi oraz ich problemów, co jest cechą charakterystyczną dla każdej partii władzy.

Szybko okazało się jednakowoż, że ta wielka dzielnica potrafi sobie świetnie radzić bez uczonych radnych PO. Świetnie radzi też sobie z burmistrzowaniem Piotr Guziął, który jest o wiele bliżej mieszkańców niż jego poprzednicy z PO.

Minęły dwa lata kadencji, a radni opozycyjnej Platformy nadal nie posiadają odpowiedniego kalibru amunicji, aby ustrzelić Guziąła. W urzędzie nie zanotowano żadnych afer, inwestycje prowadzone są stosunkowo sprawnie, społeczne protesty należą do rzadkości, młody burmistrz zdobywa coraz większą popularność i z racji swojej otwartości jest coraz bardziej eksponowany w mediach. W tej sytuacji największym obecnie problemem urzędników z ursynowskiego ratusza jest... los jeży spod Kopy Cwila. Zobaczmy co będzie da-

kanonadę czas przeciw zacząć ze względu na zbliżające się wielkimi krokami kolejne wybory samorządowe. Ostatnim klub radnych PO na Ursynowie wystosował do prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, jednocześnie wiceszefowej macierzystej partii, wniosek o stwierdzenie nieważności jednej z uchwał budżetowych, podjętych przez ursynowską radę dzielnicy. Koronnym argumentem autorów wniosku był fakt, że podczas procedowania nad uchwałą budżetową dopuszczono reasumpcję głosowania.

Itu wychodzi na jaw ignorancja oraz brak politycznej przenikliwości ursynowskich platformersów. Po pierwsze, reasumpcja głosowania jest dozwolona w wielu przypadkach. Po drugie, nader często reasumpcję głosowania zarządza i zarządzają prowadzący obrady Rady m.st.

na funkcję rektora jednej z prywatnych wyższych uczelni, która nagle stanęła na krawędzi bankrutwa. Na jednym z portali internetowych pojawiły się też pogłoski o rzekomych nieprawidłowościach przy podpisywaniu indeksów. Królikowski ani nie został o nic oskarżony, nie jest też podejrzanym, ani nawet świadkiem w sprawie, bo poruszone w portalowej publikacji kwestie w ogóle nie dotyczyły go personalnie. Mimo to radni PO zażądali jego głowy, dodając do wniosku o odwołanie profesora kilka innych sporządzonych naprędce zarzutów. Naszym zdaniem wniosek radnych PO jest dęty. Znamy prof. Królikowskiego od lat, często publikuje on w „Passie” swoje historyczne artykuły. Jest to człowiek z klasą oraz interdyscyplinarnym wykształceniem, wybitny warsa-

Dwie wybitne artystki zaprezentowały się w Domu Sztuki

Kobiety niezwykle o duszach wrażliwych



Nie należą do grona hałaśliwych celebrytek. Żadna z nich nie jest typem przebojowej business-woman.

Nie dostarczają tematów do plotek i sensacji kolorowym tabloidom. Żyją sztuki. Kobiety niezwykle, ciche, skromne, sub-

telne, o duszach wrażliwych, dające innym poczucie ładu, ciepła, harmonii, wewnętrznego spokoju.

Obie pojawiły się w ubiegłym tygodniu w ursynowskim Domu Sztuki, który od dawna jawi mi się jako placówka wyspecjalizo-

wana w odkrywaniu i prezentowaniu niebanalnych, twórczych osobowości. Tak było i tym razem.

Piątkowy wernisaż zgromadził w Galerii Domu Sztuki miłośników malarstwa. Swoje prace wystawiła Krystyna Raczkiwicz, malarzka abstrakcjonistka, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Łodzi, jedna z założycielek Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich, pracująca także jako scenograf i reżyser filmów animowanych.

Artystka zatyłowała swoją wystawę „Kolor” mówi, ale nie epatuje kolorem, raczej dozuje go oszczędnie, nakładając dyskretnie, delikatnie, przemawia jak gdyby szeptem. W jej malarstwie czuje się inspiracje muzyczne, wydaje się, że w obrazach zapisane są dźwięki. Artystka szcze-

gólnie lubi malować słuchając fugi, sonaty, partii lub ballady.

Mąż artystki, Janusz Raczkiwicz też malarz i poeta, który opatrzył wszystkie prace swoimi poetyckimi komentarzami, twierdzi z kolei, że prace żony to swoiste pejzaże imaginowane. Jeden z nich, który artystka sama wybrała, jako ten, który lubi najbardziej, opisał strofą: smoki, stwory odwieczne, rozpięte wielobarwnie między światem i zaświatem patrzą wyrozumiale spoza mgły. Czuje się, że osobiste relacje małżonków owoocują pełną harmonią i zrozumieniem. Malarstwo i poezja wzajemnie się uzupełniają.

Wystawa potrwa do połowy grudnia.

W sobotę natomiast miłośników poezji śpiewanej zważyło

do Domu Sztuki kameralne spotkanie z poetką Grażyną Orlińską, która również wystąpiła ze swym życiowym partnerem Grzegorzem Marchowskim, kompozytorem wszystkich piosenek napisanych do jej tekstów. To był niezwykle, magiczny, nastrojowy wieczór.

Poezja Orlińskiej jest wysokiego lotu. Na ogół smutna (o umierającym szmacianym pajacyku, kiedy cyrk odjechał, Miał być welon, a jest całun, Parę kroków tęsknoty, Pięć kulawych nutek, Kulawiaczek), choć nie brak w niej także szczypty optymizmu (nie uciekaj mi nadziejo, życie to stan cudowny, nawet jeśli wers wcześniej określa się jako sen wariata). Poetka o niezwykłej wrażliwości zmusza do refleksji, zadając proste pytania: Co się z nami stało?

Nowe wiersze Grażyny Orlińskiej nie dziwią. Potwierdzają tylko jej wrażliwość i umiejętność posługiwania się słowem ujawioną w wydanych poprzednio tomikach poezji: Kształt nieistnienia, Życie do dna, Lubczyk sopocki, Herbacyany zapach róż oraz autorskich płytach: A ja żyję, Czułość, Echa, Sopocki nokturn, Zielony księżyc.

Wiersze Grażyny Orlińskiej zyskały znakomitą oprawę muzyczną, dzięki energetycznym kompozycjom Grzegorza Marchowskiego, znakomitej aranżacji całego zespołu gdańskich muzyków jazzowych pod kierunkiem Macieja Alfie Jeleniewskiego oraz interpretacji piosenek śpiewanych zarówno przez kompozytora jak i wokalistkę Magdalene Chorylo.

Wojciech Dąbrowski

Rozmowa z Anną Szybą – kulturoznawczynią i tłumaczką jidysz

O języku w Centrum Kultury Jidysz

Kto dziś mówi w jidysz?

– Najłatwiej na to pytanie odpowiedzieć liczbami. W pierwszym numerze kwartalnika „Cwiszn” przygotowaliśmy taką statystykę, z której wynika (choć szacunki są różne), że jest dziś na świecie około 1,6 miliona ludzi znających jidysz, z czego 600 tys. to osoby, mówiące w jidysz.

To dużo czy mało?

– Mało jeśli patrzeć na to, co było przed wojną, kiedy językiem tym posługiwało się od 11 do 13 milionów ludzi, ale dużo jak na sytuację dziś – przecież nie ma kraju, w którym jidysz byłby językiem urzędowym.

To kto mówi w jidysz?

– Mówią ortodoksyjni Żydzi, którzy nie chcą na co dzień używać świętego języka, za jaki uważają hebrajski. Dzięki nim jidysz można usłyszeć na ulicach na przykład Tel Awiwu, Jerozolimy, Nowego Jorku czy Amsterdamu. Mówią ludzie, którzy wychowani byli w języku jidysz, dla których był jest on mameloszn (językiem matczynym) – sama znam kilku lecących panów, którzy mieszkają dziś w różnych zakątkach świata, a kiedyś chodzili do jednej szkoły w Warszawie. Rozmawiają przez telefon tylko w jidysz. Są też rodziny świeckie – choć ich liczba jest niewielka – które podjęły świadomą decyzję, że w ich domach będzie mówiono w jidysz i tak wychowują swoje dzieci. Wreszcie w jidysz mówimy my w naszym Centrum i nasza szefowa, Golda Tencer z rodziną.

A kto uczy się jidysz?

– Jeżeli chodzi o kursy organizowane w Centrum Kultury

Jidysz to uczniowie nie stanowią jednolitej grupy. Uczą się studenci, bo chcą lepiej rozumieć kulturę i historię żydowską, czy stosunki polsko-żydowskie. Uczą się osoby, które po prostu interesują się tematyką żydowską i mają świadomość, że jidysz jest kluczem do jej zrozumienia. Przychodzą do nas ci, którzy odkryli swoje żydowskie pochodzenie – żeby poznać melodię języka, który udało im się usłyszeć z ust dziadków, w którym ktoś, kiedyś, śpiewał im kołysanki, w którym napisane są dokumenty znalezione wśród rodzinnych archiwów... Czasami przychodzą osoby, które piszą w formularzu, że chciałyby móc porozumieć się w Izraelu...

I co wtedy?

– Wtedy wyprowadzamy je z błędu. Jeżeli nie jadą odwiedzić kuzynów w ortodoksyjnej dzielnicy lub na kurs jidysz, to małe są szanse na to, że uda im się porozumieć. Często okazuje się, że po prostu pomyliły jidysz z hebrajskim.

A co z samym jidysz, czy ten język nadal się rozwija, czy powstają nowe słowa?

– Tak, jak każdy język. Musi się rozwijać, by umożliwić ludziom normalną komunikację. Mamy więc w jidysz i słowo komputer – „kompiuter” i komórkę „keszene-telefon” i wszystko czego tylko dusza zapagnie.

Pracujecie w Centrum Kultury Jidysz na Muranowie. Dlaczego akurat tu powstało takie Centrum?



– Muranów budzi teraz coraz więcej ciekawości i na szczęście ludzie zaczęli odkrywać – w przenośni i dosłownie – tę dzielnicę. Myślę, że ważne jest to, że nasze Centrum mieści się w miejscu, gdzie przed wojną mówiło się w jidysz. Nie sposób było tu być i nie usłyszeć tego języka. Zresztą miejsce, w którym stoi nasz budynek, to było prawdopodobnie drugie podwórko jednej z kamienic przy Nalewkach, bo każda z takich kamienic miała po dwa-trzy podwórka i w każdym z nich toczyło się bo-

gate życie – kramy, zakłady, bożnice... Dziś Nalewki to mała uliczka nie mająca nic wspólnego z główną arterią dawnej Dzielnicy Północnej, w większości zamieszkiwanej przez ludność żydowską.

Czy do Centrum przychodzą tylko Ci, którzy chcą uczyć się jidysz?

– Ma się rozumieć, że nie! Po pierwsze odbywają się tutaj zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jego studenci spotykają się tu codziennie. Dwa razy w tygodniu zajęcia historii i kultury żydowskiej mają studenci Ży-

dowskiego Uniwersytetu Otwartego. Odbywają się spotkania autorskie, warsztaty dla dzieci, warsztaty piosenki i wiele innych zajęć. Raz w roku organizujemy również czterotygodniowe Międzynarodowe Letnie Seminarium Języka i Kultury Jidysz. Wtedy można w Centrum usłyszeć wszystkie języki – wspólnym jest jednak znowu jidysz. Zresztą bardzo staramy się też współpracować z lokalną społecznością. Realizujemy teraz, dzięki środkom Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawa, projekt Czytanie ży-

dowskiego Muranowa. To oczywiście wykłady, spotkania autorskie, ale też działania w przestrzeni miejskiej. Niedawno odbyła się gra miejska, w której tłumnie wzięli udział mieszkańcy Warszawy i okolic. Uczestnicy poznali różnorodność przedwojennego Muranowa, ale też mówili później o tym, że była to dla nich niezwykle bogata w nowe wrażenia podróż – taka wędrówka w czasie.

A jakie są najbliższe plany?

– Zbliża się koniec roku i podsumowujemy wiele projektów – oczywiście wkrótce ruszą nowe. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się wspólne czytanie literatury jidysz z Belką Szwarzman-Czarnotą. Tym razem uczestnicy spotkania poznawac będą powojenną Pragę z perspektywy tekstów napisanych w jidysz. 1 grudnia zapraszamy na warsztaty piosenki jidysz – prowadząca, Teresa Wrońska, oprócz niesamowitego repertuaru wprowadzi uczestników w tajniki kultury i tradycji żydowskiej. 2 grudnia odbędą się warsztaty dla dzieci, tym razem najmłodszy będą mogli poznać różne odstony „zimowych świąt”. Wszystkie te informacje znaleźć można na naszej stronie internetowej www.jidyszland.pl. Zapraszam serdecznie do Centrum Kultury Jidysz.

Centrum Kultury Jidysz znajduje się w Warszawie przy ul. Andersa 15, tel.: (22) 409-91-00 lub (22) 620-47-33.

Dziękuję za rozmowę.
Milan De Valden



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziat
zaprasza

GODZ. 10.00

VII URSYNOWSKIE 18 LISTOPADA 2012 R.

DYKTANDO

im. Andrzeja Jbisa-Wróblewskiego



Do udziału w tegorocznej edycji zgłosiło się ponad 250 osób.

Wszystkich zainteresowanych, dla których zabrakło miejsc,

zapraszamy do wspólnego pisania dyktanda podczas

bezpośredniej transmisji na naszej stronie www.ursynow.pl

Autorzy dyktanda: prof. dr hab. Jerzy Bralczyk i doc. dr Grażyna Majkowska

Patronat:

Instytut
Dziennikarstwa
Uniwersytetu
Warszawskiego

WWW.URSYNOW.PL /dyktando

f warszawa.ursynow



Narodowe Święto Niepodległości na Ursynowie

Wzruszająca inscenizacja



Pod tytułem „Wszystko co nasze” w dniach 10-11 listopada odbyły się obchody 94. rocznicy odzyskania niepodległości.

W związku z obchodami 11 listopada odbył się koncert pt. „Cześć Polskiej Ziemi” w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN 101. Po

koncercie, na placu przed kościołem przedstawiono inscenizację rozbrajania Niemców w wykonaniu grupy rekonstrukcyjnej.

W ursynowskich szkołach także odbywały się uroczyste akademie związane z Narodowym Świętem Niepodległości, między innymi, w Szkole nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego” przy ul. Małcużyńskiego, o czym piszemy poniżej.

Urząd dzielnicy Ursynów przygotował wiele atrakcyjnych imprez, które odbyły się na placu pomiędzy parkiem im. Jana Pawła II kościołem pw. Wniebowstąpienia Pańskiego.

W sobotę 10 listopada wystartowała Gra Miejska pt. „W kierunku niepodległości”, w której uczestniczyło 40 osób zgromadzonych w czternastu zespołach. Spotkanie z Krzyszto-

fem Ziemcem odbyło się w warunkach plenerowych przed kawiarnią „Słowo Daje” i zgromadziło grupę dzieci z rodzicami. Podczas warsztatów plastycznych zarówno dzieci jak i dorośli wykonywali kotyliny oraz malowali twarze. Każda praca była nagradzana drobnymi upominkami. Na placu przez cały czas imprezy organizatorzy przeprowadzali konkursy

wiedzy o najnowszej historii Polski.

Obchody wzbogacił koncert pieśni patriotycznych uczniów kolegium im. św. Stanisława Kostki oraz harcerzy. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pokaz ptaków łownych przez sokolnika oraz futbolu amerykańskiego drużyny Warsaw Spartans.

Wieczorem zorganizowano projekcje filmu o marszałku Jó-

zefie Piłsudskim „Być dla Polski, dla Polaków...”.

Przed kawiarnią „Słowo daje” zainstalowano wielką planszę w kolorach narodowych, gdzie przez dwa dni uczestnicy uroczystości mogli dokonywać wpisów dotyczących uczuć w odniesieniu do Polski, jej niepodległości i obchodów jej odzyskania.

Julia Florkiewicz
Foto. Lech Kowalski



„My, Pierwsza Brygada” w uczniowskim wykonaniu

Patriotyczna atmosfera w szkole nr 336

11 listopada 1918 roku to jedna z najważniejszych dat w historii Polski. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Ta data jest symbolem: miłości Ojczyzny, walki o wolność, wiary i zwycięstwa.

Oddając szacunek symbolom narodowym, oddajemy go wszystkim Polakom, tym, którzy odeszli i tym, którzy żyją.

Niezwykle ważne jest, aby miłość do Ojczyzny była w sercach naszych najmłodszych rodaków. Dlatego 9 listopada 2012 r. była na Ursynowie w Szkole Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego” dniem niezwykłym. Cała społeczność szkolna rozpoczęła obchody Święta Niepodległości. O tym, że była to szczególnie podniosła uroczystość, można było się przekonać zaraz po przekroczeniu szkolnej bramy

– przy pomniku „W hołdzie Dzieciom Warszawy” pełnili wartę żołnierze z Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. Obecność mundurówich zapowiadała niezwykłą, pełną rozmachu i wzruszeń uroczystość. I rzeczywiście taka ona była.

Przed rozpoczęciem części oficjalnej miał miejsce pokaz wyszkolenia żołnierzy z Dowództwa Garnizonu Warszawa. Była to nie lada niespodzianka dla uczniów.

Właściwie obchody rozpoczęły się wprowadzeniem. Po odśpiewaniu hymnu państwowego dyrektor szkoły Lucyna Bieniasz-Ząbek powitała zaproszonych gości. Dyrektor Lucyna Bieniasz-Ząbek poinformowała zebranych, że na wniosek szkoły został pośmiertnie odznaczony medalem – Odnaczeniem Honorowym Pamięci Krystyny Kraheńskiej – Pamięci Powstania



Warszawskiego 1944 wieloletni i wierny przyjaciel szkoły, uczestnik Akcji pod Arsenałem – prof. Kazimierz Łódziński.

Uczniowie zaprezentowali drogę Polaków do odzyskania niepodległości. Była to wspaniała lekcja historii i patriotyzmu. Dzieci przypominały o trzech rozbiorach Polski, o powstaniu kościuszkowskim, listopadowym, styczniowym i pierwszej wojnie światowej. Nie zapomnieli także o Legionach Polskich we Włoszech i roli Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości. Minister Andrzej Krzysztof Kunert w trakcie swej przemowy dzielił się z uczniami swoimi refleksjami dotyczącymi roli pieśni w życiu Polaków. Było to doskonale preludium do montażu słowno-muzyczno-tanecznego. Młodzi artyści przedstawili bowiem dzieje Polski przede wszystkim za po-

mocą pieśni patriotycznych i tańca. W trakcie uroczystości chór szkolny pięknie zaśpiewał „Pieśń o żołnierzu tułaczku”, „Dalej chłopcy, dalej żywo”, „Warszawiankę 1831”, „Hymn Pierwszej Brygady”, czy „Marsz, marsz Polonia”. Nie mogło także zabraknąć krakowiaka, mazura, poloneza i oberka. Dzieci ze szkolnej świetlicy wspaniale zaprezentowały te tańce narodowe. Wszyscy byli wzruszeni występami młodych artystów.

Wielkie zaangażowanie uczniów i nauczycieli, niezwykle estetyczna dekoracja sali, przepiękne stroje z minionych dwóch wieków – to wszystko pomogło zebrany przemieścić się w czasie, zrozumieć ofiarę walczących i rozbudzić w sercach wznieśliście uczucia patriotyczne.

Elżbieta Rutkowska
Dorota Lewandowska

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS



6 °



2 °

PASSA^β
TYGODNIK ŚASIADÓW

ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU



REDAKCJA



ZASIĘG



REKLAMA



KONTAKT

WWW.PASSA.WAW.PL



wzgórze
słowików

Kameralnie na Ursynowie

ul. Kiedacza (róg Ciszewskiego)

- mieszkania z widokiem na zieleń Rezerwatu Skarpa Warszawska
- dwa niskie budynki, blisko METRO
- przestronny teren rekreacyjny z placem zabaw dla dzieci
- elewacje z elementami piaskowca i drewna
- duże drewniane okna
- osiedle ogrodzone i strzeżone
- termin realizacji: I kw. 2013

Biuro sprzedaży Ursynów - przy inwestycji: tel. 784 013 210, 668 438 439

www.wzgorzeslowikow.pl



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziat
zaprasza



VADIM BRODSKY & Baltic Band

Przeboje zespołu The Beatles
oraz popularne tematy muzyki klasycznej
i jazzowej w wirtuozowskim wykonaniu jednego
z najsłynniejszych skrzypków Europy

25.11.2012 r. (niedziela), godz. 18.00

Miejsce: Arena Ursynów, ul. Pileckiego 122

Bezpłatne karty wstępu

do odbioru w holu głównym Ratusza, al. KEN 61

w dniu 19 listopada od 17.00 do 19.00,

od dnia 20 do 23 listopada

w godzinach pracy Urzędu

oraz w konkursie na Facebook'u



Koncert zorganizowany we współpracy z Ursynowskim Centrum Sportu i Rekreacji

Informacje: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów, tel. 22 54 57 245, kultura@ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow



Na marginesie obchodów 35-lecia nowej południowej dzielnicy Warszawy

Dlaczego zbudowano Ursynów?



Lech Królikowski

Ursynów jako odrębną dzielnicę zaplanowano już pod koniec lat czterdziestych, o czym mało kto wie.

Przełom polityczny, który miał miejsce w Polsce w grudniu 1970, był spowodowany m.in. załamaniem się kolejnego, pięcioletniego planu gospodarczego. Komunistyczna gospodarka nie nadążała za uciekającym światem. Historycy uważają, iż tylko tzw. Plan 3-letni był zrealizowany. Plan 6-letni (1950-1955) oraz kolejne pięcioletki były porażkami socjalistycznej gospodarki. Dotyczyło to także stolicy, a szczególnie stołecznej budownictwa mieszkaniowego. Aby uratować reputację władzy, w 1961 r. ogłoszono koncepcję deglomracji, a więc wyprzedzania się do strefy podmiejskiej części zakładów przemysłowych. W rzeczywistości – pomimo bogatej obudowy ideologicznej – deglomracja była pośrednim przyznaniem się komunistycznych władz do załamania się gospodarki planowej, narastających trudności gospodarczych państwa oraz katastrofy w sferze budownictwa mieszkaniowego. Zamknięciem tego etapu był Grudzień 1970, tzw. Wydarzenia na Wybrzeżu oraz upadek rządów Władysława Gomułki.

Przełom w zastój gospodarczy nastąpił wraz z dojściem do władzy ekipy Edwarda Gierka (grudzień 1970 r.). W zakresie urbanistyki pojawiło się wówczas kilka ciekawych koncepcji rozwoju aglomeracji stołecznej, m.in. projekt układu pasmowego Warszawa-Modlin (zespół Adama Kowalewskiego), połączonego systemu komunikacji szynowej. Buduje się Wisłostradę i Trasę Łazienkowską. Następuje wyraźne przyspieszenie inwestycji i wzrost optymizmu społecznego (przynajmniej do połowy lat 70.).

Warszawie tworzy się i wdraża projekty wielkich osiedli mieszkaniowych na Bródnie, Gocławiu, Wawrzyszewie-Chomiczówce, Stegnach i Ursynowie-Natolinie. A propos tego ostatniego obszaru. Według prognozy z 1951 r., w 1955 r. na Ursynowie miało mieszkać 2 tys. osób, a na Natolinie - 1 tysiąc. Natomiast na 1965 r. przewidywano już odpowiednio 90 i 70 tysięcy.

Pomimo niewątpliwie wielkiej skali podjętych działań i ewidentnego wzrostu optymizmu społecznego, sytuacja mieszkaniowa poprawiała się w niewielkim stopniu. Zwłaszcza że nie wystarczyło już jakikolwiek kąt do

mieszkania, a marzeniem setek tysięcy stało się samodzielne mieszkanie; chociażby M-2. Ówczesną sytuację społeczno-ekonomiczną należy wiązać nie tylko z niewydajną gospodarką i fatalnym zarządzaniem, ale również z wchodzeniem w dorosłe życie wielkiego (i wykształconego) powojennego wyżu demograficznego. Dowodem na to, że podjęte działania nie przyniosły spodziewanego rezultatu, jest m.in. rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1974 r., na mocy którego znacznie zastrzeżono ograniczenia meldunkowe na terenie stolicy, które miały obowiązywać do 31 grudnia 1980 r. Na dzień przed upływem tego terminu Rada

ukończyła prace nad „Projektem planu przebudowy i rozbudowy 1955-1975”. W planie tym zakładano m.in., że na południowych krańcach lewobrzeżnej części miasta, tj. na terenie Mokotowa, Wierzbna, Służewca, Ursynowa i Natolina zamieszka łącznie 320 tysięcy nowych mieszkańców. W opisie podano m.in.: „Plan stawia zasadę oparcia systemu komunikacyjnego o komunikację szynową: metro, które będzie miało w 1975 r. 60 km linii i szybki tramwaj miejski (185 km), co zapewni maksymalną izochronę dojazdu do pracy – 45 minut”.

Prace nad Planem Generalnym Warszawy zakończono w marcu 1956 r., a Rada Ministrów zatwierdziła

Generalnego Warszawy, zwrócił uwagę na walory terenu przewidzianego w planie pod zabudowę mieszkaniową: „Szczególnym zbiegiem okoliczności tereny leżące wzdłuż skarpy lewobrzeżnej, na północ i południe od miasta, a więc tereny najzdrowsze (podkreślenie – LK) i najbardziej atrakcyjne krajobrazowo, pozostały nie zabudowane (...). Jak z powyższego cytatu widać, ówczesni urbanisci doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, iż nie wszystkie tereny nadają się pod zabudowę, o czym prawie totalnie zapomniano w naszych czasach, a czego przykładem jest wybudowane na przełomie XX i XXI w. „Miasteczko Wilanów”. Warto w tym miejscu podkreślić, iż pasmo Ursy-

ści powojennych planów rozbudowy Warszawy. Swoją najpełniejszy wyraz uzyskała w planie Adolfa Ciborowskiego, Kazimierza Marczewskiego i Juliusza Wilskiego z 1961 r. Wówczas po raz pierwszy w planie urbanistycznym Warszawy formalnie pojawiło się pasmo ursynowskie, sięgające do Lasu Kabackiego na południu. W 1969 r. zatwierdzono plan ogólny zagospodarowania przestrzennego na 1985 r., wykonany przez Wojciecha Karbownika i Juliusza Wilskiego. W planie tym po raz kolejny wskazano pasmo ursynowsko-natolińskie jako teren najkorzystniejszy dla rozwoju mieszkalnictwa. W tym samym planie powrócono do, zarzuconej wcześniej, koncepcji budowy li-

znajdowało się wiele zasobnych i dobrze prosperujących gospodarstw rolnych, ogrodniczych i sadowniczych, które uległy likwidacji. Na pozyskanych gruntach zamierzano wybudować 45 tys. mieszkań, przeznaczonych dla 132 tys. mieszkańców. Do pierwszych prac w terenie przystąpiono w 1973 r., a pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do bloku przy ul. Wiolinowej w grudniu 1974 r. (według relacji prof. Marka Budzyńskiego). W legendzie Ursynowa przeważa jednak pogląd, iż pierwszymi mieszkańcami byli lokatorzy, którzy 8 stycznia w 1977 r. wprowadzili się do bloków przy ul. Puszczyka 2, Puszczyka 4 i Puszczyka 5. Data ta – powtarzana w różnych opracowaniach – związana jest z kryzysem jaki zaistniał na budowie Ursynowa pod koniec 1976 r. W celu jego przezwyciężenia i wygaszenia niepokojów plac budowy odwiedził Edward Gierek, którego „gospodarska” wizyta została uświetniona przekazaniem kluczy do mieszkań przy ul. Puszczyka. W rzeczywistości (podobno) wcześniej zasiedlonych było już kilka bloków, a ten przy Wiolinowej był zapewne pierwszy, ale jego przekazanie nie odbyło się w obecności I Sekretarza KC PZPR, kamer TVP i prasy. Usiłowałem potwierdzić tę wersję, ale w dostępnej dokumentacji informacje na ten temat są sprzeczne. Być może ktoś z Czytelników mógłby potwierdzić, lub obalić tezę, iż pierwsi lokatorzy zamieszkali na Ursynowie już w grudniu 1974 r. [?] Bardzo proszę o informację.

Pasmo ursynowsko-natolińskie jest ciekawe m.in. z tego powodu, że w założeniu było inne od pozostałych wielkich osiedli Warszawy. Te inne osiedla były w znacznym stopniu osiedlami fabrycznymi. Praga II i Praga III, a następnie Bródno i Puszczyki, a następnie klasie robotniczej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wrzeczono, Wawrzyszew i Chomiczówka były zdominowane przez pracowników Huty „Warszawa”. W stolicy istniała jednak znaczna grupa ludności nie zaliczanej do wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Grupa ta nie miała swego przemysłowego protektora, toteż nauczyciele, dziennikarze, urzędnicy, naukowcy, lekarze, ludzie sztuki, wojskowi bardzo długo nie mieli szans na własne samodzielne mieszkanie. Na skutek presji ze strony tych środowisk, władza ludowa postanowiła większość z nich ulokować w wielkiej dzielnicy na południowych krańcach miasta. W ten sposób Ursynów stał się inny od samego początku. Przez bardzo wiele lat średnia wykształcenia ursynowian była najwyższa w Warszawie, a więc zapewne także w Polsce. Tu skupiła się młoda elita intelektualna stolicy, co w bardzo istotny sposób wpłynęło na oblicze i aktywność tej części miasta.

Ursynów intensywnie przekształca się ze zbioru socjalistycznych osiedli w tzw. dobrą dzielnicę wielkiego miasta. Myślę, iż jest ogromna szansa, aby zachował status najbardziej inteligentnej dzielnicy także w przyszłości.

Tekst jest skróconym fragmentem nieopublikowanej książki L. Królikowskiego: Ursynów wczoraj, dziś, jutro.

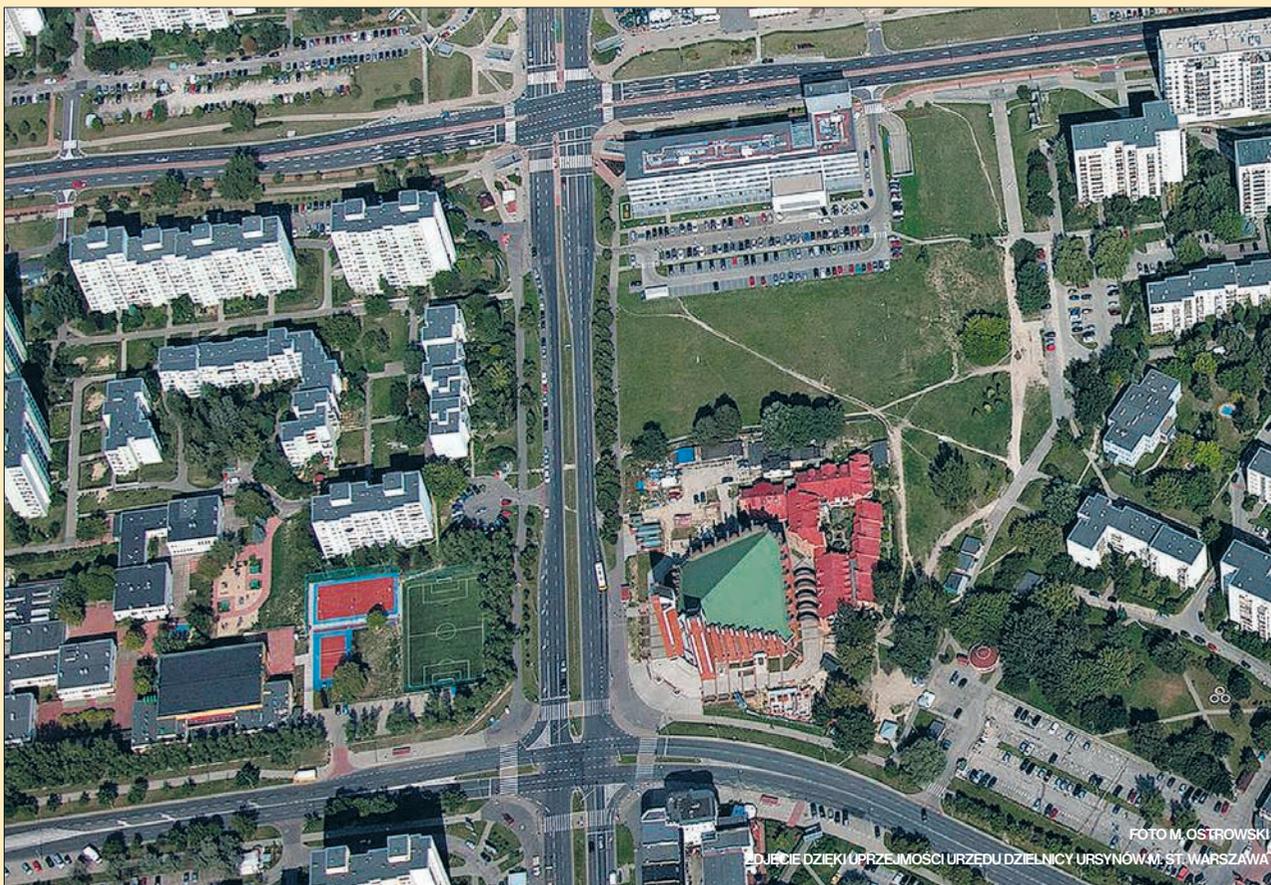


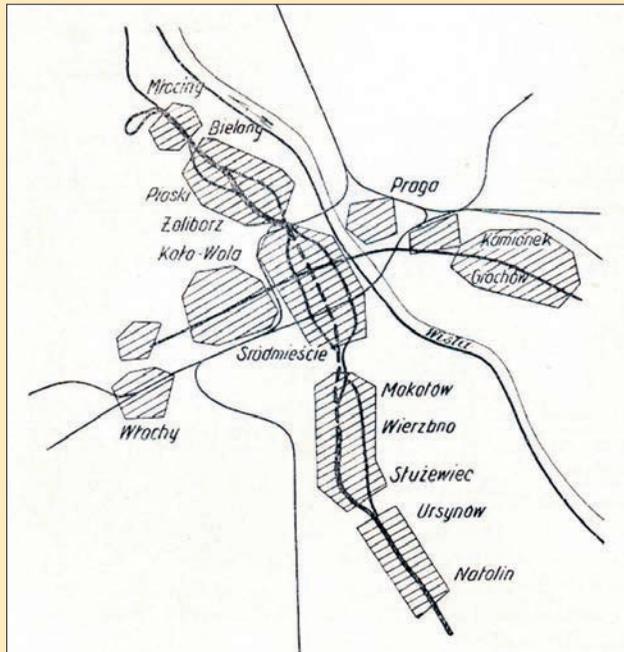
FOTO M. OSTROWSKI
EDUCJE DZIEKI (PRZEJMOŚCI URZĘDU DZIELNICY URSYNÓW, ST. WARSZAWA)

Ministrów przedłużyła go do 31 grudnia 1985 r.

Rozwój Warszawy w kierunku południowym był przewidywany przez urbanistów już od okresu międzywojennego. Kierunek ten preferowany był m.in. w opracowanym w 1934 r. studium „Warszawa Funkcjonalna - przyczynek do urbanizacji regionu Warszawy”, którego autorami byli Jan Olaf Chmielewski i Szymon Syrkus. Bardziej konkretne plany pojawiły się po II wojnie światowej w pracowniach Biura Odbudowy Stolicy, które szczególny nacisk kładło na powiązanie planowanych osiedli liniami komunikacyjnymi o kierunku północ-południe. Istotną rolę w tym zakresie miała spełnić Szybka Kolej Miejska (SKM), projektowana na trasie: Natolin-Śródmieście-Młociny.

Projekt SKM opracowany został z inicjatywy inż. Mieczysława Krajewskiego, kierownika Biura Projektów Szybkiej Kolei Miejskiej, podporządkowanego Komisarzowi Odbudowy m.st. Warszawy. Projekt przewidywał wybudowanie podziemnej linii w głębokim wykopie, równoległe do ul. Marszałkowskiej.

W lutym 1953 r. Pracownia Planu Generalnego w Biurze Urbanistycznym Warszawy,



Schemat sieci SKM wg projektu z 1948 r. Źródło: Studia i projekty metra w Warszawie 1928-1958, praca zbiorowa pod redakcją Jana Rossmana, Warszawa 1962, s. 70.

go 2 lipca 1956 r. Interesujące jest jednak to, że w zatwierdzonym planie zrezygnowano z budowy metra, toteż przez kolejnych trzydzieści lat był to temat tabu, chociaż w specjalistycznych opracowaniach to słowo się pojawiało.

Stanisław Dziewulski charakteryzując w 1952 r. wytyczne do Planu

nów-Natolin znajduje się na owych preferowanych terenach najzdrowszych i najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo. To wielki i coraz bardziej doceniany atut naszej dzielnicy.

Zasada budowy miasta w formie pasm osiedli rozdzielonych klinami zieleni była podstawą większo-

nii metra od Kabat do „Huty Warszawa”. Na bazie tych ogólnych wytycznych urbanistycznych przystąpiono niebawem do konkretyzacji działań w rejonie Ursynów-Natolin. W 1970 r. Towarzystwo Urbanistów Polskich (TUP) rozpisało konkurs na studium zagospodarowania przestrzennego obszaru Ursynów-Natolin. Zwyciężyli: prof. W. Cęckiewicz i S. Putowski. W następnym roku, tj. 1971 – Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) ogłosiło konkurs na projekt budowy Ursynowa Północnego. Konkurs wygrał zespół architektów: Ludwik Borawski, Jerzy Szczepanik-Dzikowski i Andrzej Szkop.

Pasmo ursynowsko-natolińskie jest sztandarowym osiedlem epoki Gierka. Generalnie rzecz biorąc pasmo składa się z trzech części, projektowanych przez różnych architektów. Ursynów Północny zaprojektował Marek Budzyński, Ursynów Południowy – Andrzej Fabierkiewicz, a Natolin – Jacek Nowicki, który również pełnił funkcję generalnego projektanta Pasma.

Dla potrzeb planowanego osiedla w 1973 r. wywłaszczono teren o powierzchni 1015 ha, położony między Dolinką Służewiecką, ul. Puławską, Lasem Kabackim oraz linią skarpy. Na tym terenie

Problemy SM Przy Metrze zarzewiem gorącej dyskusji mieszkańców

Nie każdy zarząd umie gospodarować

Cykl artykułów w tygodniku „Passa” informujący o sytuacji w ursynowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Przy Metrze spotkał się z żywą reakcją czytelników.

Nie tylko z Ursynowa i nie tylko tych najbardziej zainteresowanych, czyli mieszkańców SM PM. Przypominając pokrótce co wydarzyło się w tej ursynowskiej spółdzielni i wskazując dla porównania przykład SMB Osiedle Kabaty, proponujemy jednocześnie bliższe zapoznanie się z realiami jednej z mokotowskich spółdzielni – Służewa nad Dolinką.

Jak zatem przebiegały ważne zarządzenia w SM Przy Metrze? Otóż po siedmiu latach autokratycznych rządów nie posiadającego wyższego wykształcenia i wywodzącego się z rady nadzorczej prezesa zarządu – SM Przy Metrze popadła w poważne tarapaty.

Spór sądowy z jednym z podwykonawców – firmą „Nadbud” – kosztował spółdzielnię ponad 30 milionów zł. Aby zaspokoić wielomilionowe roszczenia wierzyciela, SM Przy Metrze musiała zbyć dwie atrakcyjne działki budowlane. Szykuje się kolejny wyrok, tym razem wierzycielem jest kolejny podwykonawca – firma „Resbud”, która domaga się od spółdzielni ponad 2 milionów złotych. Spółdzielnia była notorycznie nękana przez sądowych komorników, którzy blokowali jej rachunki bankowe. Ze spółdzielczego funduszu remontowego znikło około 13 mln zł, które przeznaczone zostały na inne cele niż remonty. Prokuratura przy udziale biegłych prowadziła w tej sprawie dochodzenie i nie dopatrzyła się przestępstwa, ale w pismach do spółdzielni oraz Krajowej Rady Spółdzielczej określiła wydawanie środków przeznaczonych na

remonty na inne cele działaniami niewłaściwymi.

SM Przy Metrze uwikłana jest obecnie w kilkadziesiąt sporów sądowych, z których kilka to pozwy wierzycieli o zapłatę określonych sum pieniędzy z różnych tytułów. Niedawno doszło w spółdzielni do społecznego buntu, w wyniku którego dotychczasowe władze zostały odwołane. Nowo powołany zarząd wraz z nowo wybraną radą nadzorczą mają wyjątkowo twardy orzech do zgryzienia.

Poważne kłopoty finansowe i sądowe spory, w które uwikłana jest SM Przy Metrze, nie służą promocji ruchu spółdzielczego, a wręcz przeciwnie – nadają mu szary albo wręcz brunatny kolor. W lud idzie pogłoska: spółdzielnie mieszkaniowe to gniazdo złodziejstwa, przekrętów oraz relikwii komuny. Rykoszetem bije to w te spółdzielnie, które mają się bardzo dobrze, inwestując, bu-

dując zapewniając swoim członkom oraz ich rodzinom niedrogi dach nad głową, ocieplając „wielką płytę” i mają na kontaktach bankowych znaczne kwoty. A takich spółdzielni jest wiele. Pokosiem awantury w SM Przy Metrze jest m.in. wiele telefonów do redakcji, w których wśród wielu różnych pytań jedno przewija się stale: co zrobić, aby życie spółdzielcze było bardziej transparentne. Członkowie spółdzielni chcą wiedzieć na co idą ich pieniądze, co ile kosztuje, z czego wylicza się wysokość opłat czynszowych i jak budować relatywnie tanio, unikając przy tym procesów sądowych z podwykonawcami.

Pełną transparentność wprowadził w życie zarząd SMB Osiedle Kabaty. Każdy członek tej spółdzielni ma własne e-konto wraz z kodem dostępu, gdzie o dowolnej porze dnia i nocy może sprawdzić wszystko,

co dotyczy opłat czynszowych, ewentualnych nadpłat i zaległości. Spółdzielnia wybudowała ostatnio swoim członkom świetnie zaprojektowany budynek z ponad setką mieszkań w umiarkowanych cenach. Każdy etap budowy był skrupulatnie rozliczany, aby członkowie-inwestorzy mogli na bieżąco śledzić, co dzieje się z ich pieniędzmi. Budowano z poszanowaniem sąsiadów i własności prywatnej, a właściciele siermiężnego garażu, która za wyburzenie go na potrzeby nowej inwestycji zażądała odszkodowania w gigantycznej wysokości, po prostu garaż obudowano, tworząc zeń kokon. Nie sądzono się z członkiem spółdzielni latami, tylko obudowawszy obiekt, urządzono mu osobny wjazd.

Kilka telefonów pochodziło od członków SM Służewa nad Dolinką, która również buduje w atrakcyjnych cenach, ale pro-

ces powstawania nowych inwestycji spowalniany jest przez protesty części mieszkańców. Szanujemy zdanie tych członków spółdzielni, którzy protestują, ale mamy prawo mieć zdanie własne, ponieważ od ponad 10 lat bacznie obserwujemy spółdzielczość na terenie południowej Warszawy. Nasza opinia o SM Służewa nad Dolinką jest pozytywna, ponieważ doskonale pamiętamy stan jej zasobów sprzed lat i stan dzisiejszy. Mówiąc ogólnie i ogólnie, jest to różnica znaczna. Na korzyść. Jednak niezadowoleni uważają, że jest inaczej, a może być jeszcze gorzej. W związku z tym uznaliśmy za stosowne zadać kilka pytań prezesowi zarządu SM Służewa nad Dolinką Stanisławowi Baranowskiemu i zastępcy prezesa Grzegorzowi Jakubowi.

Ich odpowiedzi powinny dużo wyjaśnić. **Tadeusz Porębski**

Mówią prezesi SM Służewa nad Dolinką Stanisław Baranowski i Grzegorz Jakubiec

Ursynowska SM Przy Metrze uwikłana jest w kilkanaście spraw sądowych z podwykonawcami spółdzielczych inwestycji. Ile tego typu sporów prowadzi lub prowadziła SM Służewa nad Dolinką, która w ostatnich kilku latach ma na koncie ukończone dwie duże inwestycje mieszkaniowe?

Stanisław Baranowski: – Nie prowadzimy i nie prowadziliśmy ani jednego tego typu sporu sądowego.

Macie opracowany patent, który was chroni, czy też trafacie na solidnych wykonawców i podwykonawców?

Prezes Baranowski: – I jedno, i drugie. Mamy odpowiednie regulacje umowne, jak również zatrudniamy sprawdzonych, solidnych i wiarygodnych wykonawców.

Ciekawe, że z tym problemem potrafi sobie poradzić warszawska spółdzielnia mieszkaniowa, a nie potrafi na przykład Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, którą ciągle nękają protesty oszukanych podwykonawców. Może korzystając z okazji udzieliłby pan GDDKiA dobrej rady na przyszłość?

Prezes Baranowski: – Kwestię tę uregulowaliśmy już w 2004 r. w trakcie wznoszenia budynku przy ul. Noskowskiego 2, kiedy to zbankrutował generalny wykonawca i zagrożone były płatności należne podwykonawcom. W konsekwencji podwykonawcy mogliby wysunąć pod adresem naszej spółdzielni roszczenia o zapłatę. Od tamtej pory we wszystkich umowach wpisujemy klauzulę, że jeżeli wykonawca realizuje część robót za pomocą podwykonawców, to kolejne transze pieniędzy za wykonane roboty na rzecz głównego wykonawcy realizujemy wówczas, kiedy podwykonawca oświadczy – i to na piśmie – że wszystkie płatności w stosunku do niego zostały uregulowane.

W przeciwnym razie płacimy bezpośrednio podwykonawcom z należności głównego wykonawcy. Taki model sprawdził się i świetnie funkcjonuje. Podwykonawcy mają pewność, że za dobrze wykonaną pracę otrzymają umówione wynagrodzenie.

Współpraca odbywa się na normalnych, zdrowych zasadach. Tym bardziej dziwi odpowiedzialność w prowadzeniu odpowiednich regulacji prawnych przez GDDKiA, zwłaszcza że za zobowiązania podwykonawców przy budowie dróg czy stacji odpowiada również Skarb Pań-

stwa. Chcę też podkreślić, iż do tej pory nie mieliśmy sprawy spornej z żadnym nabywcą lokalu w nowych budynkach. To chyba też o czymś świadczy.

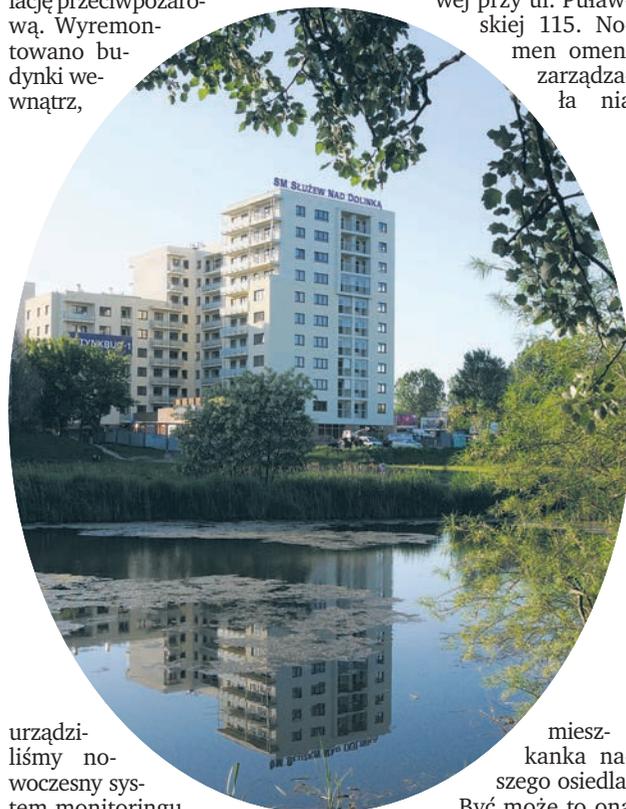
Powróćmy do tematyki spółdzielczej. W SM Przy Metrze znikło 13 milionów z konta funduszu remontowego, ponieważ środki te przeznaczono na inne cele. Prokuratura nie dopatrzyła się jednak w takim postępowaniu cech przestępstwa. Czyli co, można takimi środkami dowolnie dysponować? Jak jest z funduszem remontowym w SM Służewa nad Dolinką? Czy u Was też przeznaczano środki z funduszu remontowego na inne cele, ewentualnie jakie?

Grzegorz Jakubiec: – U nas sytuacja jest zupełnie odwrotna. Nasza spółdzielnia kieruje się innymi standardami. W ostatnich pięciu latach wydaliśmy na remonty i modernizacje naszych budynków 104 mln zł. W opłatach na fundusz remontowy mieszkańcy wpłacili przez ten okres tylko 12 mln zł, więc sfinansowali wykonane remonty tylko w niecały 12 proc. Resztę, czyli ponad 90 mln zł, uzupełniliśmy z prowadzonej działalności gospodarczej, w tym przede wszystkim z zysku z inwestycji. Nigdy nie wydaliśmy środków z funduszu remontowego na żadne inne cele poza remontami. Podkreślam tę kwestię, gdyż niektórzy z naszych oponentów zarzucali nam bezpodstawnie, iż pieniądze z funduszu remontowego wydawaliśmy na postawienie nowych budynków. Chcę tę plotkę zdementować z pełną stanowczością, gdyż jest to zwykłe pomówienie.

Trudno uwierzyć, że dokładacie dziesiątki milionów złotych do remontów budynków, w których mieszkają członkowie spółdzielni, ponieważ dzwonią do nas wasi członkowie i negują lub wręcz krytykują wasze działania...

Wiceprezes Jakubiec: – Panie redaktorze, nie twierdzimy, że jesteśmy bezbłędni i najlepsi, ale proszę poprosić krytykujących, aby wskazali Panu przykład innej spółdzielni, wspólnoty mieszkaniowej czy administracji budynków komunalnych, w której stan techniczny budynków jest tak dobry jak u nas. Wymieniliśmy wszystkie 106 wind na nowoczesne i bezpieczne, wykonaliśmy pełną termomodernizację budynków, wymienione zostały i uszczelnione od wewnątrz wszystkie instalacje gazowe, wy-

konano w każdym budynku – w którym jest wymagana – instalację przeciwpożarową. Wyremontowano budynki wewnętrzne,



urządzi-liśmy nowoczesny system monitoringu wizyjnego z ponad 250 kamerami, zamontowanymi we wszystkich windach, holach i na znacznej części terenu, nie wspominając o kompleksie boisk dla dzieci oraz młodzieży, bezpiecznych i dobrze wyposażonych placach zabaw, czy chociażby przy ujęciu wody oligocenińskiej. Większość tych prac finansowana była z zysków, jakie osiągamy. Nasi mieszkańcy płacą jedną z niższych stawek na fundusz remontowy. Od dwóch lat stawka ta wynosi 0,80 zł/m²/miesiąc, a przez poprzednie pięć lat wynosiła tylko 0,53 zł/m²/miesiąc. Jeśli poprosi Pan, aby niezadowoleni podali lepszy przykład, daję gwarancję, że więcej do Pana nie zadzwonią.

Zarzucają wam także, że pobieracie dodatkowe wynagrodzenie za prowadzone inwestycje...

Wiceprezes Jakubiec: – Za dobrą pracę należy się godziwe wynagrodzenie. Przecież nikt odpowiedzialny nie będzie uczciwie za darmo pracował. Poniósłoby przecież ogromną odpowiedzialność za swoją decyzję. Chociaż tak naprawdę, my jako zarząd tylko realizujemy i wykonujemy decyzje najwyższych organów spółdzielni. Opisywał Pan swego czasu jak się skończyły

zarządzanie „za darmo” na przykładzie wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Puławskiej 115. Nomen omen, zarządzała nią

kosztów inwestycji i pilnowania, aby ich nie przekroczyć w trakcie realizacji. U nas ten problem nie występuje, my zawieramy umowy na bazie kodeksu cywilnego, ceny w umowach są stałe. Nie możemy i nie mamy prawa ich podnosić.

Lipcowe Walne Zebranie Członków SM Przy Metrze kosztowało około 49 tys. zł. Organizowała je firma pośrednicząca, wynajęta przez byłego prezesa spółdzielni. Tyle kosztowało wyprodukowanie strzałek orientacyjnych, wynajem sali w ursynowskiej uczelni Vistula, jej nagłośnienie, catering (kanapka i butelka wody), osobny catering dla VIP-ów. Do tego należy dodać koszt obsługi prawnej i administracyjnej oraz ochronę. Nie sądzi pan, że była to dosyć droga impreza? Ile kosztuje organizacja zebrania w SM Służewa nad Dolinką?

Prezes Baranowski: – U nas organizacja Zebrania Przedstawicieli w maju br. kosztowała około 5 tys. zł dla około 100 osób. W tym było: obsługa zebrania, nagłośnienie oraz napoje i obiad dla wszystkich uczestników. Zebranie trwało ponad 7 godzin, więc musieliśmy przedstawicielom zapewnić posiłek. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż w Zebraniu Przedstawicieli bierze udział mniej osób niż w Walnym Zgromadzeniu, a to ma niewątpliwie wpływ na koszty.

Pytanie z tej samej bajki. Według wykazu otrzymanego od obecnych władz SM Przy Metrze, na obsługę prawną, realizowaną przez jedną tylko kancelarię spółdzielni wydała w okresie 10 lat około 2,5 mln zł, czyli około ćwierć miliona rocznie. Państwo ponosicie równie wysokie koszty obsługi prawnej?

Prezes Baranowski: – My tak wysokich kosztów nie ponosimy. Tylko w roku 2007 mieliśmy zwiększone koszty obsługi prawnej, związanej z dosyć skomplikowaną transakcją sprzedaży nieruchomości Land. Wtedy wydaliśmy dodatkowo ok. 130 tys. zł, ale i tak była to bardzo niska stawka w stosunku do tych, jakie pobierają kancelarie za obsługę podobnych operacji. Stanowiło to zaledwie 0,15 proc. wartości nieruchomości.

Odejdźmy od spraw lokalnych. Szykuje się nowelizacja ustawy o spółdzielczości, która, mówiąc nawiasem, ma zbyt wiele luk w zapisach i faktycznie powinna być znolizowana. Ma pan wiedzę, do jakich zmian dąży ustawodawca?

Prezes Baranowski: – Jest kilka projektów zmian w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Najbardziej kontrowersyjny projekt zakłada, iż z chwilą wyodrębnienia pierwszego lokalu na własność w nieruchomości powstanie automatycznie wspólnota mieszkaniowa. Projekt nie pozostawia mieszkańcom w tej kwestii żadnej możliwości wyboru. Wspólnota powstanie bowiem z mocy prawa. Należy pamiętać, iż wspólnota mieszkaniowa jest tzw. ułomną osobą prawną, możliwości prowadzenia przez nią działalności gospodarczej są mocno ograniczone. Wspólnota utrzymuje się tylko ze środków wpłaconych przez mieszkańców, ewentualnie z wynajmu powierzchni na reklamę. W spółdzielniach możliwości prowadzenia działalności gospodarczej są niewątpliwie większe. Należy tu zaznaczyć, że środki z tej działalności przeznaczane są albo na remonty, albo też na dofinansowanie kosztów utrzymania poszczególnych nieruchomości.

Pojawia się także pytanie, co docelowo stanie się z gruntami spółdzielni, które nie są przypisane do poszczególnych nieruchomości (budynków), lecz są wyodrębnionymi działkami. Projekt nie daje klarownych rozwiązań w kwestii relacji wspólnoty mieszkaniowej i spółdzielni. W jednym organizmie będą funkcjonować dwa podmioty. Na pewno będzie to rodzić problemy w kwestii rozliczeń finansowych i doprowadzi do powstania nowych ognisk konfliktowych w i tak już mocno skonfliktowanym społeczeństwie.

Niestety, obawiam się, że zamiast rozwiązywać problemy spółdzielczości, nowe prawo stworzy kolejne, znacznie poważniejsze. Trzeba poczekać jednak na końcowy efekt prac parlamentarzystów. Być może projekt zmian nabierze innego kształtu, bardziej racjonalnego. Spółdzielczość w ogóle nie ma szczęścia do dobrego prawodawstwa. Od kilkunastu lat nie doczekała się kompleksowej ustawy regulującej jej działalność. Cały czas pozostaje przedmiotem rozgrywek politycznych. Jest to smutne, gdyż niespójne prawo prowadzi do poważnych problemów w codziennej działalności.

Rozmawiał Albert Zak
Na zdjęciu: Nowa inwestycja SM Służewa nad Dolinką przy ul. Elsnera
Foto. Lech Kowalski

Piórem Derkacza



Marcin Zamojski, prezydent Zamościa

W Zamościu hejnalista gra hejnał z wieży ratusza na trzy strony świata. Jak głosi legenda, hetman wielki koronny Jan Zamojski obraził się na Kraków i zakazał grania w stronę tego miasta. W ostatnim czasie w Krakowie rozważana jest koncepcja grania hejnału na trzy strony świata. Kraków obraził się na Warszawę i w jej stronę nie będzie grany hejnał. Powód jest poważny. Program I Polskiego Radia chce zaprzestać nadawania o godzinie 12.00 bezpośredniej relacji z odegrania tego hejnału. Nie dziwię się miastu Kraków. Ponad 400 lat temu Warszawa zabrała im króla i stolicę, a teraz transmisję hejnału. Życie nie znosi próżni. W miejsce granego hejnału pojawiają się tu-by reklamowe lub, co gorsze, „trąby jerychońskie”. A te rozwalą nawet tradycję! **Jerzy Derkacz**

RESET

Co z podpalaczami?

Na dzień dobry słowa uspokojenia. Niedzielne burdy związane z marszem organizowanym przez ONR/Młodzież Wszechpolską kraju dzisiaj nam nie podpalą. Co nie znaczy, że mamy milczeć. Czy tolerować. Czy śpiewać znaną organizatorom piosenkę „Polacy, nie się nie stało...”

Dzieje się. Kilka razy w roku w skali widzianej przez Kraj i w każdy ligowy dzień tam, gdzie kopią piłkę, grupy Polaków jawnie i bez hamulców demonstrują lekceważenie: prawa państwa, współrodaków, czyjeś własności, czyjeś godności. Dają sobie uprawnienie do stania ponad tym wszystkim. Powściągnięci przez siły porządkowe (nie zawsze policję, czasem przez ochronę obiektów sportowych) krzyczą, że odbiera się przynależne im prawa. Odwołują się do praw człowieka. Nawołują do respektu dla rzekomo łamanych zasad państwa prawa i demokracji.

Czyli bandyta może wszystko, bandyty zaś poskramiać, także legalnymi środkami, nie wolno. Dlatego, że bandyta jest biało-czerwony. Patriotyczny. Zresztą w jakimś szczególnym, wyróżniającym bandytę wymiarze. Przez samego bandytę sobie nadanym.

W tej sprawie mam do powiedzenia, co następuje:

1. Nie histeryzować. Jak na początku. Oni dzisiaj kraju nam nie podpalą. Nie idzie o to więc, że to robią. Idzie o to, że odbierają uczciwym ludziom należną jakość życia, spokój, poczucie bezpieczeństwa, ład i przyjemność spędzania wolnego czasu tam, gdzie każdy obywatel może mieć ochotę swój wolny czas spędzać. Na przykład na stadionie. Na przykład na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, wieczorem 11 listopada.

2. Nie zawsze tak musi być. Każde wielkie europejskie ekstremizmy, zanim zostały wielkimi ekstremizmami, były ekstremizmami małymi. Takimi samymi, jak dzisiejsze ONR i Młodzież Wszechpolska. Lepiej uważać zawsze niż budzić się poniewczasie.

3. Należy tych ludzi w ich związkach monitorować. Od tego są służby. Każdy z tych zakapturzonych facetów (kobiet tam na lekarstwo) powinien mieć swoja kartotekę. Póki jest to jeszcze możliwe. Póki jest ich niewielu, jak na Polskę, Warszawę, Kraków czy Białystok.

4. Nie lekceważyć jakiegokolwiek agresji, jakiegokolwiek chamsstwa, jakiegokolwiek aktu wandalizmu. Ściągać (choć w końcu nie przesadzać z rygoryzmem kar, lepsze zadośćuczynienie, najlepiej godnościowe i materialne) za każdy malunek na czystej ścianie, każdą powieszoną na szubienicy gwiazdę Dawida, każdy rasistowski okrzyk na stadionie, każde zachowanie agresywnie poniżające innego człowieka. Kimkolwiek jest ponizany. W jakichkolwiek okolicznościach się to dzieje. Wiem, że sukcesów będzie zrazu mało. Ale nie odpuszczać. Ściągać. Karać.

5. To samo w szkole.

6. W przypadku większych ulicznych i stadionowych burd nie bać się użyć policji państwowej. Dlatego właśnie, że jest państwowa. Z możliwie wielką mocą (przeciwnie niż pisałem poprzednio) karać agresję wobec policji. Ale muszą to być przypadki nie budzące jakiegokolwiek wątpliwości. Jakiegokolwiek. Ani milimetra wątpliwości. Pewność. Wtedy nie bać się łobuzowi wlepić i pięć, i osiem lat bezwarunkowego pozbawiania wolności, bez możliwości przedterminowego zwolnienia. Policjant i policjantka muszą być bezwzględnie chronieni. Jeśli jednak okazałyby się, że policjantka lub policjant nadużywają swej władzy, konfabulują „podbijają” sprawstwo osobom niewinnym – natychmiast, bezwzględnie wydalac ze służby. Ich zwierzchników, jeśli zachowywaliby się bardziej lojalnie wobec funkcjonariuszy niż wobec prawdy i prawa – też. Obywatele muszą mieć pewność, że policja nie kłamie, nie nagina, nie przesadza. Na tzw. wszelki wypadek oświadczam: z tego, co widziałem w niedzielę, policja była w porządku. Piszę, co piszę, na zaś.

7. Nie bać się zamykania stadionów.

8. Wprowadzić zakaz (nie bez wyjątków, do uznania władzy, której decyzje są zaskarżalne) zakrywania twarzy (kaptury, szaliki, arafatki, maski, kominarki) w miejscach zgromadzeń publicznych. I bez jaj. Władza (pod rygiem kontroli sądowej) decyduje o tym, czy zakrycie twarzy nosi czy nie nosi znamion przestępstwa.

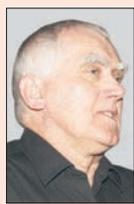
9. Nie przesadzać, poza wymienionymi wyjątkami, z rygoryzmem. Nie być pochopnym w delegalizacji. A to dlatego, że lepiej huncwotów i ich organizacje mieć na oku, niż w podziemiu. Nie być zbyt pamiętliwym. Jeśli to młodzieńcza głupota, po jakimś czasie, w przypadku braku recydywy, pełna abolicja, zapomnienie. Dać szansę na normalność. Nie mścić się. Państwo nie jest od tego, żeby się mścić. Nawet na głupku, chuliganie, bandycie. Państwo ma karać. Kiedy trzeba. Kiedy prawo jest naruszone. Ale z umiarem. I z możliwością zapomnienia.

10. Ci, którzy stosują moralny relatywizm („biedni młodzi, bez pracy, bez perspektyw, ta polityka taka okropna, to co mają oni robić” itp.) traktowani być powinni ze wzdrganiem. Trzeba dać im odczuć to, że tak są traktowani.

Dla jasności. Są społeczne, ekonomiczne i polityczne przyczyny frustracji. Ale nie może być przyzwolenia na to, by prowadziły do ostentacyjnej pogardy dla prawa i postępowania innych obywateli. Dzisiaj zadymiarze – „prawdziwi Polacy”, „Polacy-katolicy”, „biała rasa” – kraju na pewno nam nie podpalą. Ale kiedyś mogą to uczynić. Zatem naród nie jest wolny od takiego niebezpieczeństwa. Reagujmy wtedy, kiedy jest na to jeszcze czas. Nie ze strachu, lecz w imię wolności.

**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
 andrzej@intelgraf.com.pl**

Andrzej Celiński



Wojtek Dąbrowski

Mam chusteczkę haftowaną

(na melodię popularnej piosenki)

Mam chusteczkę haftowaną...
Bo dostałem młodości.
Dzisiaj we wsi opijano
Marsz Niepodległości.

Choć mi wszystko wokół zwisa,
Dość, że śpiewam Rotę,
Chociaż nie wiem kto napisał,
Wezmą za patriotę!

Mam chusteczkę haftowaną...
Wypiłem pod płótem,
Bo nam wszystkim nakazano
Robić za patriotę.

Mam chusteczkę haftowaną...
Powiewam nią w tłumie.
Mnie do sejmu nie wybrano,
Ale krzyzczyć umiem.

Choć nie sieję i nie orzę,
Mam wstręt do roboty,
Lecz wystarczy okrzyk: Boże!
I już jest patriotyzm!

Precz z Wałęsą, precz z Miłoszem,
Cóż to za patrioci!
A Szyborskiej też nie znoszę,
Nie czytam wypocin.

Chociaż ze mnie kawał chama,
Wszystko nurzam w błocie,
Byłem tylko wierzył w zamach.
Wybaczą patriocie.

Ten co twardo negocjował
Przy okrągłym stole,
Ten co walczył, co budował
Nie jest już idolem.

Pilnie słucham w dni powszednie
Co też ludzie plotą,
Gdy powtarzam różne brednie,
Już jestem patriotą.

Lecz wystarczy kominarkę,
Założyć z głupoty
I zawołać: Jestem z Jarkiem!
I to jest patriotyzm!

Mam chusteczkę haftowaną...
Wybaczą mi wiele,
Byłem tylko dawał rano
Na tacę w kościele.

Cóż się stało z moim krajem?
Po nas choćby potop!
Teraz człowiek tak się staje
Prawdziwym patriotą?

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego). Teraz także na facebooku.
www.spotkaniazpiosenka.org

Szyfry cyfry

Ześwirować można

Ponieważ jestem zwolennikiem zdrowego rozsądku i racjonalnego podejścia do zachodzących zjawisk, to nie mają we mnie wsparcia fachowcy od spiskowej teorii dziejów; oszołomy, które nie odróżniają wiary i wewnętrznych przekonań od przesądów, zabobonów i „chciejstwa”. Istnieje duża grupa ludzi, którzy czują powołanie i mniemają się być upoważnionymi do zmieniania świata. Bardzo proszę, swój świat wewnętrzny niech zmieniają i kształtują jak im się podoba – aż do wyładowania w Tworkach. Ich życie, ich wola. Gorzej mają się sprawy z oszołomami, misjonarzami, chcącymi zmieniać otoczenie na własną modłę, bo jak słusznie zauważył Koterski w filmie „Dzień świra” – choćby moja racja była „mojsza”, to ich racja jest „najichsza”.

Nie liczę na to, że opisywani przeze mnie ludzie dostrzegą tu siebie samych, a tym bardziej, że się zmienią. Durnie mają jedną zasadniczą cechę odróżniającą ich od człowieka rozumnego – kompletny brak wyobraźni, a co za tym idzie niezdolność przewidywania i niebywałą odporność na argumenty. Dwa przykłady: kierowcy samochodów opici gorzałą po dziurki w nosie świetnie czują się za kółkiem, chociaż wcześniej wiedzieli, że jadą na zakrapianą kolację, zaś beznamiętne barany wychodzą na ulice nie po to by świętować, lecz żeby komuś – cytuję – wpierdolić.

Oprócz najgroźniejszych – „naprawiaczy” – istnieją jeszcze „spychacze”. Przeciętny Kowalski jest pouczany w sytuacji, w której powinien uzyskać od pouczającego pomoc. Urzędnicy czyhają na swoich stołkach do pierdzenia na niedokładnie wypełnione formularze, by je odrzucić za słowami: „A to głąby, nie potrafia głupiego podania napisać”. Sądy, kiedy tylko mogą, grają z obywatelami w ciuciubabkę – a tu nie ma adresu, a tu brak podpisu. Rząd, największy i najpotężniejszy misjonarz, jest mądrzejszy od każdego z nas i wie najlepiej, co jest nam potrzebne, a czego powinniśmy unikać. Posłowie stanowiący prawo z naszego wyboru działają wbrew nam. Kłamią i oszukują, składają obietnice bez pokrycia, tylko po to, by jako „wybrańcy” tłumaczyć się dyscypliną partyjną i racjami wyższymi. A gdzie moralny obowiązek dotrzymywania danego słowa? Wiem gdzie, ale o tym później.

Dlaczego 18-letni młokos zostaje natychmiast aresztowany za posiadanie 2 gramów marihuany, a ćpającemu senatorowi włos z głowy nie spada – bo miał immunitet. A może to faktycznie była mąka? Czemu policjant zajmuje się babcią sprzedającą sznurówki po 2 złote i potrafi jej wlepić mandat, a politykowi, który powinien być wzorem uczciwości, nie można postawić zarzutów, nawet jeśli milionowa afera wychodzi na jaw? Komu służy ustawa antyterrorystowa, skoro każdy może zakładać się o cokolwiek w Internecie? Jaki cel ma ustawa o dostępie do informacji publicznej, ograniczająca ten dostęp? Czemu karze się, może i głupiego studenta, za umieszczenie idiotycznej strzałanki na stronie internetowej, a nie ściga się tych, którzy naprawdę strzelają? Bo takie jest prawo! To najczęściej używany argument w tego typu dyskusjach. Co bardziej wykształceni dodają, ni przypiął, ni wypiął: „Dura lex, sed lex”. A do dupy z takim prawem i jego surowością!

Winne w zakresie stanowienia prawa są też media, które zapraszają do rozmów, wywiadów, konferencji miałych i tępowych posłów, polityków. A jak już trafi się „mądrala”, to zazwyczaj okazuje się być oszołomem, bardziej nadającym się do leżenia w psychiatryku, niż do siedzenia w ławach sejmowych. Jeśli z moich wypocin wynika, że nisko sobie cenię najwyższe władze w Polsce, to jest to prawda. Powiem więcej – idę o zakład, że moje IQ jest wyższe od zdecydowanej większości polskich parlamentarzystów. Pozostali to najczęściej zręczni manipulatorzy i kombinatory, mający zasady i normy społeczne tam, gdzie ja mam idiotyczne, robione na kolanie lub stanowione dla dożytecznych celów prawo.

Media też mają swoją misję – jedne zapraszają byłych członków PZPR, socjalistów, lewaków, prosząc o ocenę aktualnej sytuacji rynkowej, pytając o prognozy rozwoju gospodarczego świata kapitalizmu – a pytają ludzi, którzy swego czasu nie zrozumieli nawet modelu Kaleckiego! Inne media goszczą prowokatorów, warcholów – tylko po to, by słupki oglądalności skoczyły, żeby wydawca, szef, czy prezes ich pochwalili. Nie za inteligentny, mądry przekaz, ale za zwiększenie oglądalności. A jeszcze inni przedstawiciele czwartej władzy, i tych jest najwięcej, zatrudniają tak samo głupich i niedouczonych dziennikarzy, jak ich zaproszenie goście i, jak nie przymierzając, nasi „wybrańcy”.

A na koniec wszyscy ludzie pracy prasy, radia, telewizji i Internetu serwują nam w nocy występy cyrkowo-artystyczno-idiotyczne kandydatów na prezydenta najpotężniejszego państwa świata w kryzysie.

I to jest ta prawda „najichsza”.

PS. W felietonie, jako przykłady, wykorzystałem: kroniki policyjne, publikację o biskupie Jarekim, o Marszu Niepodległości, o NFZ (kilkakrotnie), o senatorze Piesiewicz, o praktykach sądów i prokuratur, skorzystałem ze strony sejmowej, z witriny premiera, z TVN, TVP, Polsatu, z programu Szczuka u Lisa, antykomor.pl, witriny MENSY, wyborów prezydenckich w USA, wiedzy własnej i... „Dnia świra”.

Ryszard Kochan





Baw się do białego rana w Restauracji Karpielówka



Niepowtarzalny góralski wystrój naszej restauracji, doskonała kuchnia staropolska i profesjonalna obsługa sprawia, że najważniejszy dzień w życiu Pary Młodej pozostanie niezapomniany przez Nią oraz Jej Najbliższych. Proponujemy zorganizowanie tradycyjnego przyjęcia weselnego przy stołach do 70 osób lub nowoczesnego w formie stołu szwedzkiego nawet dla 100 osób.

- Oferujemy:
- ★ 4 klimatyzowane sale na dwóch poziomach
 - ★ urokliwy letni ogródek z parasolami
 - ★ menu dostosowane do życzeń Pary Młodej
 - ★ potrawy przygotowane tuż przed weselem, ze świeżych produktów najwyższej jakości
 - ★ zgodny z życzeniami wystrój sali i stołów
 - ★ oprawę muzyczną w wykonaniu zespołu góralskiego lub profesjonalnego didżeja
 - ★ dodatkowe atrakcje na życzenie

tel. (22) 644 85 10 www.karpielowka.com.pl ul. Indiry Gandhi 11, Warszawa

Odwiedź nas na 



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziat
zaprasza

WOLNY UNIWERSYTET URSYNOWA

zaprasza na

UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013

która odbędzie się

w sobotę 17 listopada 2012 r. godz. 11.00

w SALI KONFERENCYJNEJ RATUSZA al. KEN 61 (metro Imielin)

W programie:

- :: Wykład inauguracyjny wygłosi dr Marek Ostrowski pt. "Panoramy i zdjęcia lotnicze Warszawy"
- :: Zapisy po wykładzie

Sekretariat: tel. 694-880-791 codziennie do dn. 17.11.2012 r. w godz. 12.00 – 18.00; e-mail: elzat@op.pl

Koordinacja: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy tel. 22 54 57 245

Zakończenie realizacji projektu „Rewaloryzacja i adaptacja przedpola Pałacu w Wilanowie”

Muzeum Pałac jest już w nowych szatach



Z przyjemnością informujemy, że Muzeum Pałac w Wilanowie zakończyło realizację projektu Rewaloryzacja i adaptacja przedpola Pałacu w Wilanowie, barokowej perły mazowieckich rezydencji królewskich dla potrzeb obsługi i recepcji turystycznej – etap I.

W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie przedpola Muzeum Pałacu w Wilanowie. Unikalny w skali kraju barokowy zespół rezydencjalny, niegdyś letnia rezydencja króla Jana III So-

bieskiego, odzyskały swą świetność dzięki unijnej dotacji przyznanej przez Zarząd Województwa Mazowieckiego. Koszt całej inwestycji wyniósł ponad 7 milionów złotych. W uroczystościach wzięli udział między innymi Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego Ludwik Rakowski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Mariusz Frankowski.

Przebrani w stroje historyczne członkowie Ligii Baronów wy-

strzelili na wiwat z armaty, a dyrektor Muzeum Paweł Jaskanis i marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik przecięli symboliczną czerwoną wstęgę rozciągniętą w głównej alei przedpola.

Przedpole to teren parkowy w kształcie prostokąta o powierzchni 36 tysięcy metrów kwadratowych, na którym asfaltowe ścieżki zostały zastąpione nawierzchnią żwirowo-piaskową, w miejsce chorych i dzikich drzew posadzono szpalery młodych lip, a w alejkach stanęły repliki historycznych ławek i koszy na śmieci.



Dzięki przeprowadzonym pracom odbudowana została historyczna szata roślinna terenu parku przy utrzymaniu ukończonych ścieżek, stanowiących historyczne osie widokowe i drogi dojazdowe. Przeobrażeniu uległy alejki – asfaltowe i betonowe zastąpiono nawierzchnią gruntową typu Hanse Grand, połączoną z kostką granitową. Podczas prac zachowany został najcenniejszy ze względów historycznych i dendrologicznych drzewostan. Usunięto natomiast samosiewy, drzewa chore, uszkodzo-

ne, a także zagrażające bezpieczeństwu zwiedzających, ogółem posadzono 64 drzewa i 663 sztuk krzewów.

Nowo posadzone drzewa mają podkreślić przebieg dawnych traktów.

W parku pojawił się także monitoring. Zamontowane zostały kamery stałe i szybkoobrotowe, włączone do systemu monitoringu, a także bariery podczerwieni zintegrowane z systemem sygnalizacji włamania.

W pobliżu Domku Dozorczy zamontowano automat do sprzedaży biletów i kiosk multi-

medialny, który będzie pełnił funkcję automatycznej informacji turystycznej i muzealnej. W okolicy Domku Lanciego, od strony ul. Przczołkowej, umieszczono replikę warszawskiego słuca ogłoszeniowego, którego oryginał zachował się na Placu Unii Lubelskiej.

Po kilku latach intensywnych prac, inwestycja nareszcie dobiegła końca, warto więc wybrać się i naocznie stwierdzić co zmieniło się w wilanowskim pałacu.

LUK

Foto. Lech Kowalski

Lotnisko Chopina

Firma Przyjazna Klientowi po raz trzeci



Lotnisko Chopina w Warszawie po raz trzeci otrzymało godło Firma Przyjazna Klientowi, przyznawany przez Fundację Obserwatorium firmom i instytucjom działającym na terenie Polski, które wyróżniają się pod względem nowoczesnej i profesjonalnej obsługi klienta.

Certyfikat przyznawany jest na podstawie badania ogólnego poziomu satysfakcji klientów wśród osób korzystających z usług badanej organizacji.

Każdy podmiot starający się o tytuł Firmy Przyjaznej Klientowi poddaje się niezależnemu audytowi, który weryfikuje założenia polityki obsługi klienta. Zewnętrzny podmiot dokonuje oceny sposobu funkcjonowania przedsiębiorstwa z wykorzystaniem zróżnicowanych narzędzi badawczych, m.in. badania kwestionariuszowego Customer Care Index, indywidualnych wywiadów pogłębionych czy badania Mystery Client. W roku 2012, podobnie jak w latach poprzednich, proces certyfikacji pokazał, iż Lotnisko Chopina jest firmą wyróżniającą się pod względem jakości obsługi klienta.

Godło Firma Przyjazna Klientowi jest przyznawane od 2002 r. Do tej pory udział w Programie

wzięło około tysiąc firm i instytucji. Wg badania Fundacji Obserwatorium Zarządzania znak FPK jest rozpoznawany przez ok. 7 mln osób w Polsce.

Warto również dodać, że w ubiegłym tygodniu Lotnisko Chopina otrzymało cztery gwiazdki (na pięć możliwych) w plebiscycie „Przyjazne Lotnisko” zorganizowanym przez portal Pasazer.com. Lotnisko Chopina otrzymało w głosowaniu 7,98 punktów na 10 możliwych. Punkty przyznawali czytelnicy portalu korzystający z usług portów lotniczych.



Koncertы w ramach Mokotów Folk Festiwal

Rosyjskie romanse, tanga Pod Kogutem



Listopad na Mokotowie zapowiada się interesująco. Przynajmniej jeśli chodzi o wydarzenia kulturalne.

Koncert odbędzie się 23 listopada o godz. 19:30 na Scenie

pod Kogutem ul. Narbutta 14. W programie obok najpiękniejszych rosyjskich romansów, znajdują się też przedwojenne tanga, piosenki filmowe i popularne pieśni ludowe.

Piotr Rafałko jest absolwentem Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Występował w wielu festiwalach muzycznych w Polsce i za granicą, między innymi, na 38. Muzycznym Festiwalu w Łańcucie, 14. Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Davos (Szwajcaria), I Europäische Herbstakademie - Essen oraz na 45. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawskiej Jesień. Przez kilka sezonów solista Warszawskiej Opery Kameralnej oraz solista Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

„Mokotów Folk Festiwal” ma na celu przybliżenie mieszkańcom Mokotowa muzyczną tradycję i kulturę wybranych krajów i regionów naszego kontynentu. W cyklu 5 koncertów muzyczna podróż wiedzie przez południe Europy: francuską Bretanię, Hiszpanię – ojczyznę flamenco, kulturę Bałkanów, muzykę narodu bez ojczyzny, a na koniec Rosja.

Wstęp na koncerty jest bezpłatny. Organizatorzy – Dzielnicza Mokotów zapraszają. Patronat medialny sprawuje Tygodnik Passa.

Więcej informacji: www.mokotowfolkfestival.pl/ Mirosław Miroński

KONCERT JAZZOWY



21.11.2012 roku w klubie „Mandala” przy ul. E. Plater odbędzie się koncert jazzowy

IMAGINATION QUARTET powiązany z reedycją studyjnej płyty zespołu.

Michał Sołtan – kompozytor i gitarzysta grupy znany jest m.in. z udziału wraz z J.Owsiakiem w promowaniu tegorocznego festiwalu Przystanek Woodstock.

Nieszpory Gregoriańskie

17 listopada (sobota) o godzinie 19.00 w Kościele Parafialnym przy ul. ks. Sajny 2 odbędzie się niecodzienny koncert w wykonaniu Schola Cantorum Gymvensis – chóru gregoriańskiego z Gniewa.

Od ponad 20 lat chór wykonał około 500 koncertów w kraju i zagranicą, m.in. we Francji, Niemczech i Portugalii oraz wydał kilka płyt ze śpiewem liturgicznym. Jedną z nich Gregorian Angels zdobyła status „ZŁOTEJ PŁYTY”.

Na koncert „Nieszpory Gregoriańskie” serdecznie zapraszają burmistrz Miasta i Gminy Góra Kalwaria, Dariusz Zieliński oraz ksiądz Henryk Kulik, proboszcz Parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP.

yby



Proboszcz parafii pw bł. E. Bojanowskiego ks. Adam Zelga odprawił mszę dla myśliwych

Święty Hubert pewnie się ucieszył...



Mszę Hubertowską dla grona przybyłych myśliwych odprawił 7 listopada kapłan Koła Łowieckiego „Puszczyk” przy SGGW, proboszcz parafii pw bł. E. Bojanowskiego ks. Adam Zelga.

Wprawdzie grono nasze było skromne, środek tygodnia i być może zbyt mało rozwinięta akcja reklamująca wydarzenie miały niewątpliwie wpływ na niewielką frekwencję. Ale przecież – „gdzie dwóch albo

trzech się zgromadzi w imię Moje, tam Ja jestem”.

Przepełnieni wiarą w te słowa z radością przeżyliśmy to wydarzenie. Wsłuchaliśmy się w słowa homilii wygłoszonej przez ks. Zelgę który mówił nam o tym, że dopiero zbliżywszy się do wielkiego dzieła Bożego jakim jest natura i dotknąwszy jej, człowiek dopiero wtedy w pełni może stać się humanistą. Mówił o odpowiedzialności człowieka za to co zostało mu podarowane przez Boga. Do nas należy piecza nad powierzonymi nam fauną i florą naszych pól i lasów. Dodatkową oprawę uroczystości w postaci sygnałów granych na rogu myśliwskim zapewnił kolega Kosson z Koła Łowieckiego „Darzbór”. Była to dopiero, a może już, druga msza Hubertowska na Ostańcu ale na pewno nie ostatnia. Kolejna za rok, na którą już teraz zapraszamy.

**Zbigniew Strzelecki
(Kł Muflon)**



Listopad w Dorozkarni

Ośrodek Działań Artystycznych Dla Dzieci i Młodzieży Dorozkarnia zaprasza na zajęcia w listopadzie

W wirze codziennych obowiązków i godzinach spędzanych w korkach czasem rodzicom trudno wygospodarować czas dla dzieci. Dlatego warto wybrać się w sobotę do Dorozkarni.

A jest tam wiele atrakcyjnych propozycji na przyjemne i pożyteczne spędzenie czasu. Np.:

17 listopada (sobota), godz. 10.00 – 12.30 – rodzinne warsztaty ceramiczne.

W myśl przysłowia – nie święci garnki lepią – gliniane dzieła tworzyć może każdy, od lat 1 do 101. Ideą zajęć jest stworzenie jednego, rodzinnego dzieła – dzieci tworzą je ze swoim rodzicami lub na odwrót rodzice z dziećmi. Prowadzący – Janusz Żabowski pokazuje techniki ręcznego modelowania najprostszych form, służy radą i służy pomocą. Wykonane przedmioty trzeba wysuszyć i wstępnie wypalić (800°C). Można je barwić kolorowymi szkliwami. Ukończone dzieło wędruje do pieca, gdzie w temperaturze 1050°C jest ostatecznie wypalane. Gotowe prace mogą być się świetnym prezentem lub ozdobą wnętrza.

18 listopada (niedziela), godz. 16.00 – Siekierki reaktywacja – projekt Fundacji Bo Warto.

21 listopada (środa), godz. 19.30 – Aeronautyki czyli Co Dłubie w Kadłubie – Teatr Zamknięty zaprasza na spektakl na podst. aeronautyki opisujący wydarzenia w przestworzach. A w nowym sezonie artystycznym – nowa formuła, nowe kierunki, nowe zakończenie. Premiera spektaklu odbyła się w marcu 2012r. Występują: Maciej Kansy, Kajetan Lewandowski, Mariusz Oborski, Cezary Prośniak, scenariusz i reżyseria: Grzegorz Pohl.

25 listopada (niedziela), godz. 11.00 – Słonie na spadochronie – warsztaty artystyczne dla dzieci i rodziców.

30 listopada (piątek), godz. 17.00 – Chopin - Inspirator wyobraźni - 2012-2013 – Międzynarodowy Projekt Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka z Torunia – wernisaż i warsztaty. Wystawa jest podsumowaniem Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży „Chopin – Inspirator Wyobraźni” – zorganizowanego w dwusetną rocznicę urodzin artysty przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu. Tematem prac, które będzie można obejrzeć na wystawie są sceny z życia artysty, portrety Chopina oraz bliskich mu osób, a także inspirowane jego muzyką kompozycje abstrakcyjne.

Ekspozycji towarzyszyć będą warsztaty plastyczne związane z twórczością kompozytora. Młodzież będzie mogła opowiedzieć o muzyce mistrza przy pomocy współczesnych technik i mediów. Warsztaty poprowadzą instruktorzy z Galerii i Ośrodka Sztuki Dziecka w Toruniu.

Konkurs i warsztaty realizowane są w ramach projektu Samorządu Województwa pn. „Promocja osoby i twórczości Fryderyka Chopina jako kulturowej marki regionu w latach 2011-2013”, który otrzymał dofinansowanie w drodze konkursu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 przez Galerię i Ośrodek Sztuki Dziecka w Toruniu. Dotychczas wystawa i warsztaty odbyły się w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie, w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Izbicy Kujawskiej, w Turczańskiej Galerii w Martinie. Dorozkarnia jest ostatnim miejscem prezentacji.

Organizatorzy zapraszają uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów. Ze względu na ograniczoną ilość stanowisk w pracowni plastycznej bezwzględnie obowiązują zapisy w sekretariacie Dorozkarni. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

Ośrodek Działań Artystycznych dla Dzieci i Młodzieży Dorozkarnia, ul. Siekierska 28, tel/fax 841 91 22

Więcej informacji na stronie www.dorozkarnia.pl; e-mail: biuro@dorozkarnia.pl.

Mirosław Miroński

Dwadzieścia defibrylatorów na Lotnisku Warszawa/Modlin

W terminalu pasażerskim zainstalowane zostały już pierwsze cztery defibrylatory, czyli urządzenia medyczne wspomagające udzielenie pierwszej pomocy w przypadkach nagłego zatrzymania akcji serca.

Defibrylatory firmy Medtronic LIFEPAC CR Plus to najnowsze tego typu urządzenia na rynku. Ich obsługa jest bardzo prosta i intuicyjna. Są w pełni zautomatyzowane i posiadają wbudowaną funkcję komunikatów głosowych. Pozwalają na skuteczne udzielenie pomocy przed przyjazdem pogotowia.

W ciągu najbliższych dni na lotnisku zainstalowanych zostanie kolejnych 16 defibrylatorów. Urządzenia rozmieszczone będą w hali ogólnodostępnej terminalu (2 szt.), w hali przylotów (2 szt.), w hali odlotów (4 szt.) oraz w budynkach należących do lotniska (12 szt.).

Pracownicy terminalu oraz strażacy przeszli już szkolenie z obsługi tych urządzeń. **yby**



Lotnisko Chopina

Boeing 787 Dreamliner wylądował



Lotnisko Chopina jest jednym z najlepiej utrzymanych lotnisk na świecie i jest gotowe na przyjęcie Dreamlinera – ocenia firma Boeing. Polskie Linie Lotnicze LOT są pierwszym europejskim przewoźnikiem, który wprowadza B787 do swojej floty, a Warszawa jest jego pierwszym europejskim domem.

Przedstawiciele firmy Boeing wizytowali warszawski port lotniczy w 2007 roku i już wtedy bardzo dobrze ocenili jego możliwości. „Odwiedziliśmy setki lotnisk na całym świecie i możemy powiedzieć, że Lotnisko Chopina w Warszawie jest jednym z najlepszych portów, jakie widzieliśmy – napisali w liście do ówczesnego dyrektora portu Richard Vaisvila i Orest Shepson, specjaliści w zakresie technologii portów lotniczych.

Dzisiaj Lotnisko Chopina spełnia jeszcze wyższe standardy. Po generalnym remoncie drogi startowej DS1 mogą na niej regularnie operować samoloty kodu D, do których zaliczany jest Dreamliner (w przyszłym roku wyremontowana zostanie również droga startowa DS3). Przy terminalu wyznaczonych jest sześć stanowisk do których dokowca mogą samoloty tej wielkości. Wszystkie stanowiska wyposa-

żone są m.in. w instalację umożliwiającą bezprzewodowe połączenie z Internetem i ściąganie aktualizacji oprogramowania sterującego systemami samolotu bezpośrednio z serwerów producenta.

Budynek terminala od strony miasta zdobi ogromny reklamowy banner z wizerunkiem Dreamlinera. W dniu przylotu samolotu podawane będą również okolicznościowe komunikaty przez lotniskową rozgłośnię, a na ekranach informacyjnych FIS wyświetlane będą okolicznościowe grafiki.

– Przylot Dreamlinera jest dla lotniska tak samo dużym wydarzeniem, jak i dla przewoźnika. Wspólnie celebруем to wielkie święto i ogromnie cieszymy się, że polscy pasażerowie jako pierwsi w Europie będą mogli doświadczać wrażeń związanych z lotem najnowocześniejszym samolotem świata z lub do Warszawy – mówi Radosław Żuk, dyrektor Biura Public Relations Lotniska Chopina.

Dreamliner w towarzystwie czterech myśliwców F-16 przeleciał nad pasem startowym na wysokości 50 m. Po wylądowaniu powitany został salutem wodnym Lotniskowej Straży Pożarnej, a następnie pokołał do stanowiska nr 10 przy terminalu. Po południu przeholowany zostanie na płytę

przed hangarem AMS, gdzie odbędzie się główna uroczystość powitania organizowana przez PLL LOT.

Z myślą o osobach, które nie będą mogły osobiście obserwować przylotu Dreamlinera, Lotnisko Chopina przeprowadzi specjalną transmisję na żywo na swoim facebookowym profilu (www.facebook.com/lotnisko-chopina).

Boeing 787 Dreamliner (w tłumaczeniu na język polski „liniowiec marzeń”), to jeden z najnowocześniejszych samolotów pasażerskich dalekiego zasięgu na świecie. Według danych producenta, aż 50 procent struktury samolotu, w tym kadłub i skrzydła, jest wykonane z materiałów kompozytowych. Dzięki mniejszej wadze samolot zużywa mniej paliwa, co wpływa na ograniczenie zanieczyszczenia środowiska. Zwiększona prędkość przelotowa sprawia, że podróż Dreamlinerem zajmuje mniej czasu niż w innym typie samolotu tej klasy.

Wersja podstawowa Dreamlinera czyli 787-8 w konfiguracji zamówionej przez PLL LOT może przyjmować na pokład 254 pasażerów. Zasięg samolotu wynosi od 7.650 do 8.200 mil morskich (14.200 do 15.200 km).

yby

Kolejny etap akcji odbędzie się w Piasecznie

Krewniacy edukują dzieci

Zadaniem akcji jest edukowanie dzieci i młodzieży w temacie honorowego oddawania krwi. Projekt honorowym patronatem objęli: prezydent m.st. Warszawy, wojewoda mazowiecki, marszałek Województwa Mazowieckiego, Mazowieckie Kuratorium Oświaty oraz burmistrzowie dzielnic Ursynów, Mokotów, Wilanów. Krewniacy propagują ideę przez spotkania skierowane do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, liceów. Od września w warszawskich szkołach odbyło się ponad 20 prelekcji, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem zarówno wśród młodzieży jak i grona pedagogicznego.

Autobus Krewniaków im. Jana Pawła II to najnowocześniejsza mobilna stacja krwiodawstwa, która na co dzień uczestniczy w zbiórkach krwi oraz rejestracji dawców szpiku w całej Polsce. Na pewno mieli Państwo okazję gościć na jego pokładzie. W okresach bezzbiórkowych autobus ten odwiedza szkoły i tym samym jest zarówno atrakcją jak i namacalnym dowodem na konieczność organizacji zbiórek krwi.

najbliższe spotkanie z dziećmi i młodzieżą odbędzie się 16 listopada o godzinie 10:00 w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Świętojańskiej 18 w Piasecznie.

red.



FOTO LECH KOWALSKI

Interesująca inicjatywa artystyczna Ani Pelc

Projekt „Obudź kwadrat”



„Obudź kwadrat” to projekt realizowany na Ursynowie przez młodą artystkę Anię Pelc w ramach Laboratorium Animatora Inicjatyw Twórczych „e”.

Podczas serii warsztatów aktywizujących artystycznie młodzież na warszawskim Ursynowie powstanie publikacja multimedialna o mieście. Przyjrzymy się jak funkcjonują ludzie, zwierzęta, drzewa. Jaka jest rzeczywistość i codzienność dzielnicy oraz jak można ją rekreować.

Jak?

Podczas 6 spotkań uczestnicy poznają historię Ursynowa, ruszą w plener fotograficzny po dzielnicy, tworzą ilustracje i projekt graficzny magazynu lub bloga. Na zakończenie wraz z

uczniami szkół i mieszkańcami dzielnicy odbędzie się spacer z przewodnikiem miejskim śladami Ursynowa z powstałej publikacji.

Z kim?

Z młodzieżą z ostatnich klas gimnazjów z Ursynowa oraz gośćmi-prowadzącymi powstanie możliwie anarchizujący zespół redakcyjny. Na każdym spotkaniu pojawi się zaproszony gość, by wnieść swoją perspektywę, świeże spojrzenie i wiedzę.

Dlaczego?

Bo żyjąc i tworząc w mieście pojawia się tęsknota za kontaktem z naturą. Miasto, a w szczególności blokowisko, to dziwny, sztuczny i bardzo kanciasty twór. Czy taka zinstytucjonalizowana przestrzeń daje nam szczęście? A jeżeli tak, to gdzie, jak i kiedy go doświadczamy?

Anna Pelc – artystka, aktywistka i młoda mama. Przesiaduje na placach zabaw, parkach i zielonych terenach Ursynowa. Wychowywała się w domku pod Warszawą, w lesie, blisko natury. Miasto jest dla niej przestrzenią, którą warto traktować z dystansem i przyzwyczajeniem oka, by nie zwariować. Lubi chodzić nieutartymi ścieżkami, wbrew strukturze miasta. Marzy jej się, by coraz więcej osób zachowywało się w mieście nieprzewidywalnie, rekonstruując w ten sposób miejską rzeczywistość.

10 listopada, sobota – Pisanie o kwadracie, warsztaty dziennikarskie o różnych formach publikacji gazeta/czasopismo/blog/funzin. Gościnnie: Jakub Halcewicz-Pleskaczewski, Weronika Lewandowska.

17 listopada, sobota – Mazanie na ścianie, papierze i ekranie, tworzenie layoutu publikacji, warsztat graficzny. Gościnnie: Karolina Witowska.

24 listopada, sobota – Zamknięcie prac redakcyjnych, przegląd materiałów, skład i łamanie, przygotowanie do druku. Gościnnie: Kuba Maria Mazurkiewicz, Łukasz Izert.

1 grudnia, sobota – Podsumowanie + spacer po kwadracie z przewodnikiem miejskim śladami publikacji. Gościnnie: Karol Bulski.

Projekt „Obudź kwadrat” jest realizowany w ramach „Laboratorium Animatora Inicjatyw Twórczych „e””. Zadanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Miasta Stołecznego Warszawy.

Więcej informacji także na stronie: <http://e.org.pl/>

Wzruszające imielińskie retrospekcje

Benefis Jolanty Kubickiej



W sobotę 10 listopada o godz. 18, odbył się benefis Jolanty Kubickiej z okazji 45-lecia pracy twórczej, z udziałem: Joanny Rawik, Marty Szymanowskiej, Jerzego Połomskiego, Andrzeja Płonczyńskiego – fortepian oraz Ryszarda Rembiszewskiego – prowadzenie. Młodszym ursynowianom nazwiska te być może niewiele mówią, ale dla starszych była to prawdziwa uczta. Wzruszenie było najczęstszą reakcją widzów na wydarzenia na scenie.

red.

Współpraca Galerii Działań ze Świetlicą SP 330

Niezwykła podróż koleją

W ramach współpracy Galerii Działań ze świetlicą Szkoły Podstawowej nr 330 w Warszawie dnia 6 października 2012 roku odbyły się warsztaty twórcze pod tytułem „Niezwykła podróż koleją” pod kierunkiem dr. Igora Przybylskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Warsztaty przeznaczone były dla uczniów klas trzecich.

Igor Przybylski to wybitny artysta – malarz. Na co dzień zajmuje się między innymi malarstwem, fotografią, filmem, fotomontażem i mozaiką. Istotną część jego twórczości stanowią obrazy dotyczące kolejnictwa.

Na warsztatach zaprezentował dzieciom zdjęcia dworców kolejo-

wych oraz lokomotyw polskich i zachodnioeuropejskich od modeli najdawniejszych po współczesne. Jako ciekawostkę nasz gość pokazał slajdy przeróżnych konstrukcji utworzonych z tysięcy małych biletów. Uczniów zainteresowały także zdjęcia autobusów komunikacji miejskiej. Niezwykle ważną była kolorystyka tych pojazdów, których elementy mieniły się złotem i czerwienią.

W drugiej części warsztatów odbyły się zajęcia plastyczne, na których zadaniem dzieci było pokolorowanie szkicu lokomotywy według własnego pomysłu przy użyciu kredek lub flamastrow. Igor Przybylski zwracał szczególną uwagę na odpowiedni dobór barw. Po zakończeniu pracy dzieci miały możliwość zaprezentowania swoich dzieł. Artysta do-

konał ich profesjonalnej oceny, po której wszystkie nagrodzone zostały gromkimi brawami.

Warsztaty twórcze pt. „Niezwykła podróż koleją” z cyklu „Obecność Galerii Działań w szkołach” dostarczyły zarówno uczniom, jak i wychowawcom świetlicy wielu inspiracji do dalszego działania. Dzięki takim inicjatywom można wspomóc rozwój zdolności twórczych dzieci.

Kierownik i wychowawcy świetlicy SP 330 pragną serdecznie podziękować Galerii Działań pana Jacka Ojdy za zaangażowanie i wkład pracy na rzecz rozwoju twórczego dzieci.

Dziękujemy Wydziałowi Kultury m.st. Stołecznego Warszawy dla Dzielnicy Ursynów za wsparcie finansowe.

Wychowawcy świetlicy SP 330



Rozmowa z trenerem siatkarzy AZS Politechnika Jakubem Bednarukiem

Chętnie spędziłby w hali całe życie



– Panie trenerze, ciężko uciec od pytania jaki jest sekret waszych zwycięstw?

– Nikt tutaj nie odkrywa na nowo siatkówki, mamy fajną grupę ciekawych ludzi, która ciągle się rozwija, a ja staram się w tym przede wszystkim nie przeszkadzać, staram się wyciągnąć z każdego zawodnika maksimum, najlepsze cechy jakie ma, a ukryć to nad czym musi jeszcze popracować. Bardzo się cieszę, że mogę pracować z taką grupą. Naprawdę – z nimi to można konie kraść.

– Nikt się po was nie spodziewał takiej wspaniałej serii zwycięstw, a tym bardziej, że po 6 kolejkach będziecie wiceliderem rozgrywek...

– To w ogromnej mierze wynika z tego, że nasza grupa świetnie się dobrała. A czy ktoś się spodziewał, że będziemy mieć 15 punktów po sześciu meczach? Nikt, oczywiście. W miarę możliwości będziemy teraz kroczyć po kolejne zwycięstwa, po prostu to lubimy (śmiech).

– Czym różni się drużyna z poprzedniego sezonu od tej obecnej?

Przede wszystkim ona jeszcze bardziej ewoluowała. Od czasu kiedy jestem trenerem bardzo duży nacisk kładę na integrację, jedność zespołu, żeby życie drużyny poza salą treningową również zmierzało po właściwym torze. Dlatego teraz raz w tygodniu wychodzimy chociażby do kina lub na kręgle. Gdy byłem zawodnikiem, stanowiło to dla mnie bardzo istotną kwestię, więc staram się to brać pod uwagę w zespole, którego już sam jestem trenerem.

– Przed wami bardzo ciężkie mecze pod koniec listopada z Resovią i Skrą.

– W ogóle o tym teraz nie myślę. Nie interesuje mnie Rzeszów i Bełchatów, skupiam się jedynie na Gdańsku, z którym zmierzmy się już w najbliższy piątek. Nie wybiegamy w przyszłość, nie myślimy o dalszych meczach, bo przez to w najbliższym spotkaniu możemy dostać, mówiąc kolokwialnie, po głowie. Do każdego rywala podchodzimy z szacunkiem, jesteśmy taką drużyną, którą cięższy rywalizacja, to trzeba mieć we krwi.

– Czego kibice mogą od was oczekiwać w tym sezonie? Jakie są wasze aspiracje?

– Mam nadzieję, że kibice dzięki nam przede wszystkim będą się dobrze bawić, choć nikt nie jest w stanie obiecać, że będziemy ciągle wygrywać. Teraz

jestemy głąskani, wszyscy wokół mówią, że świetnie gramy, ale przyjdzie zapewne taki okres, że będzie gorzej i wtedy będziemy musieli umieć się podnieść. Nikt nie ma patentu na zwycięstwa, na razie nasza praca idzie w dobrym kierunku, bardzo nas cieszy, że dzięki temu powody do satysfakcji mają także nasi kibice.

– Był pan zawodnikiem, asystentem trenera i w końcu pierwszym trenerem. Która funkcja jest z pana punktu widzenia najtrudniejsza?

– Każda rola ma swoją specyfikę. Na pewno jako drugi trener byłem trochę spokojniejszy, bo to nie ode mnie zależały wyniki. Teraz mam znacznie więcej na głowie, muszę nad wszystkim panować.

– Jakie jest pana największe marzenie trenerskie? Mistrzostwo? Puchary?

– Jak na razie wszystkie moje marzenia się spełniają. Chciałem być pierwszym trenerem zespołu PlusLigi i oto jestem. Muszę przyznać, że udało mi się to zrealizować szybciej, niż się spodziewałem. Oczywiście o tytułach każdy myśli, ale ja kocham tę atmosferę meczową, tę rywalizację, mogę jedynie dziękować Bogu, że robię w życiu to, co kocham. Gdybym mógł, to w ogóle bym nie wychodził z hali (śmiech).

Rozmawiał Marcin Kramarczyk



Siatkarze Politechniki znowu zwyciężyli, w ostatnią sobotę w olsztyńskiej hali „inżynierom” uległ zespół miejscowego AZS-u 3-0. Jako, że punkty w tej kolejce stracili siatkarze Delecty Bydgoszcz, warszawska drużyna wskoczyła na drugie miejsce w tabeli PlusLigi. Meczowi z Olsztynem smaczku dodawał pojedynek na ławce trenerskiej, bowiem szkoleniowcem olsztynian jest obecnie Radosław Panas, który jeszcze w poprzednim sezonie prowadził warszawską drużynę, a naprzeciw niego stanął Jakub Bednaruk – asystent Panasza w drużynie Politechniki. Wynik meczu można krótko określić jako zwycięstwo ucznia nad mistrzem.

Siatkarze AZS kontynuują passę zwycięstw (5 z rzędu) i już przygotowują się do kolejnych meczów. W najbliższy piątek w Arenie Ursynów podejmą drużynę Lotosu Trefl Gdańsk.

Puchar Ursynowa w „Arenie Futbolu”

18 i 25 listopada oraz 2 grudnia odbędzie się „Puchar Ursynowa” – turniej piłki nożnej dla drużyn amatorskich. Mecze rozgrywane będą w nowo powstałym, nowoczesnym, pokrytym powłoką balonową, obiekcie piłkarskim „Arena Futbolu” przy ul. Koncertowej 4.

Rywalizacja toczyć się będzie jednocześnie na trzech boiskach ze sztuczną trawą (wymiary 50 x 28 metrów). Turniej zostanie rozegrany w trzech kategoriach wiekowych:

18 listopada – kategoria OPEN (osoby, które ukończyły 16 lat i starsze). W tej kategorii limit zgłoszeń został już wyczerpany,

25 listopada – kategoria dla młodzieży szkół gimnazjalnych (rok urodzenia 1997-1999),

2 grudnia – kategoria dla dzieci z klas 5-6 szkoły podstawowej. (rok urodzenia 2000-2001).

Regulamin turnieju oraz karty zgłoszeniowe dostępne są pod adresem: <http://www.sport.ursynow.pl/page/index.php?str=1735&id=4018>

Wypełnione karty zgłoszeniowe należy przysyłać na adres: zgloszenia@pucharursynowa.pl, informacje telefoniczne: 504 277 277.

Udział w imprezie jest bezpłatny, zawody realizowane są ze środków Dzielnicy Ursynów.

Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Vagabundus

Sobota 17.11.2012 (z Mrozów do Sulejówka) – całodniowa wycieczka rowerowa na trasie: Mrozy – Kałuszyn – Garczyn Duży – Ossówno – Świdrów – Międzyzleś – Dąbrowica – Nowe Ręczaje – Kolno – Trzcianka – Małków – Zagórze – Sulejówek Miłosna (ok. 80 km po drogach zarówno asfaltowych jak i terenowych).

Konieczne posiadanie sprawnych świateł i kamizelek odblaskowych. Należy zabrać ze sobą jedzenie i picie – brak gastronomii na trasie, choć będą sklepy.

Wyjazd poc. KM 203 kierunek Siedlce (należy wykupić bilet do stacji Mrozy) z W–wy Zach. o 8:51, W–wy Śródm. o 8:58, W–wy Wsch. o 9:06, W–wy Rembertów o 9:16. Przyjazd do Mrozów o 10:03. Zbiórka na stacji Mrozy po przyjeździe pociągu.

UWAGA: Należy wykupić także bilet na przewóz rowerów.

Powrót z Sulejówka Miłosnej pociągiem SKM ok. godz. 17. Pociągi co ok. 30 min. (16:35, 17:05, 17:35,...). Prowadzący: Jacek Moskałew (e-mail: jacek.moskalew@gmail.com, tel. 502 585 168), Mirosław Zalewski (e-mail: miroslaw.j.zalewski@gmail.com)

Niedziela 18.11.2012 (Lasy Legionowskie) – wycieczka rowerowa na trasie Metro „Młociny” – Most Północny (ścieżka rowerowa) – Warszawa Płudy – Lasy Legionowskie – Choszczówka – Jabłonna – Wał Wiślany – Tarchomin – Most Północny – Metro „Młociny” (ok. 40 km).

Zbiórka o godz. 09:00 przed stacją metra „Młociny” (wyjście północne).

Prowadzi: Krzysztof Jaroń (e-mail: barni1811@op.pl).

Sobota 24.11.2012 (Radzymin, Beniaminów i Kanał Żerański) – całodniowa wycieczka rowerowa na trasie Wesoła – Ossów – Kobyłka – Radzymin – Fort Beniaminów – Kanał Żerański (ścieżka rowerowa) – W–wa Choszczówka (ok. 60 km po drogach asfaltowych i terenowych).

Wyjazd z pociągiem SKM linii S2 z W–wy Służewiec o 8:23, W–wy Rakowiec o 8:28, W–wy Zach. o 8:36, W–wy Śródm. o godz. 8:43, W–wy Wsch. o godz. 8:51. Przyjazd do W–wa Wesoła o godz. 9:05. Zbiórka na stacji po przyjeździe pociągu.

UWAGA: Przejazd SKM odbywa się na podstawie biletów ZTM dla strefy 1. Powrót z W–wa Choszczówka pociągiem SKM o godz. 16.41 lub 17.46. SKM co ok. 60 min.

Prowadzący: Maria i Mirosław Jaranowscy (e-mail: mjaranowski@gmail.com)

UKTR Vagabundus zaprasza też na pokaz slajdów Anny Owczarczyk z klubowego obozu rowerowego Adriatyk– Alpy 2012, organizowany wspólnie ze Studenckim Kołem Przewodników Świętokrzyskich w czwartek 22.11.2012 r. o godz. 19:00.

Miejsce pokazu: Gmach Główny Politechniki Warszawskiej (pl. Politechniki), Sala nr 4 (Klub absolwenta), na parterze GG po lewej stronie (szklane drzwi).

Ursynowski Klub Turystyki Rowerowej PTTK

„Vagabundus”: <http://vagabundus.na7.pl>, e-mail: vagabundus@vagabundus.na7.pl

Kryty stadion na Ursynowie

Koncertowa pod balonem



FOTO LECH KOWALSKI



FOTO LECH KOWALSKI

Idealny przykład partnerstwa publiczno-prywatnego na niwie samorządowej dał burmistrz Ursynowa Piotr Guział, który podpisał trzyletnią umowę z firmą „Let's go”. Zgodnie z umową firma przykryła boisko piłkarskie przy Koncertowej balonem, dzięki czemu będzie tam można trenować i rozgrywać mecze przez całą zimę. Tuż za trybuną postawiono kontenerowe szatnie i obiekt od razu zyskał na funkcjonalności. Każdego dnia do godz. 19.00 z tego niemal pełnowymiarowego boiska będzie korzystała młodzież Szkoły Podstawowej nr 303 (i innych szkół) oraz stowarzyszenia piłkarskie z SEMP-em na czele. Wicemiarom firma „Let's go” ma używać pokrytego sztuczną trawą zadaszonego placu do celów komercyjnych (liga firm).

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 601-336-063, 504-017-418

DZIAŁKA budowlana 3300 m² Sierżchów, 694 448 440

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 610-33-84, 601-235-118
SREBRNO wyroby złom kupię. 2000 zł/kg min. 100g od 1kg negoc.509-240-320
WINYLOWE płyty 508-310-505

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

KWATERY, 728 899 673
OKAZJA! Atrakcyjne mieszkanie 54 m², Piaseczno centrum, duży balkon, winda, garaż 600 883 358

SPRZEDAM dom w Powsinie o pow. użytkowej 230 m², działka 500 m², 788-025-645
ZAMIENIĘ bezpośrednio kwaterek 31 m² przy metrze Politechnika na większe - status obojętny, 601-35-85-82

MOTO

OPONY WYMIANA
SPAWANIE - NAPRAWY BIEŻĄCE
Baletowa 73 (22) 643 97 62

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r., gotówka, 530-979-018

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

AAA ANGIELSKI solidnie i skutecznie, 500-571-634
ANGIELSKI 22 643 76 05
ANGIELSKI, dzieci, absolwentka SGH, poziom C1, 660-702-520, kasianowos@gmail.com
ANGIELSKI, MATEMATYKA, 607-100-070
ANGIELSKI, native speaker, 603-868-001

ANGIELSKI skutecznie 503-765-393
CHEMIA, testy mat.-przr., 660-867-721
FIZYKA pełny zakres, 22 641-66-65, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
JĘZYK POLSKI, pełny zakres 508-310-505
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641-11-27
MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA doświadczona nauczycielka gimnazjum i SP 693-329-929

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
MATEMATYKA liceum 510-493 136
MATEMATYKA, liceum (22) 842 73 22
MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221
NIEMIECKI, 507-359-778
NIEMIECKI, 607-204-097
NIEMIECKI również rano, Ursynów, Konstancin i okolice 505-022-862
POLSKI, 780-522-227
POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01
ROSYJSKI, 602-86-74-13
www.angielskinaursynowie.pl, 694 746 365

PRACA

CHCESZ DOROBIĆ MINIMUM 1500 zł? NIC PROSZSZEGO. ZOSTAŃ PROFESJONALNYM DORADCĄ PROFI CREDIT. ZADZWOŃ JUŻ TERAZ 668 681 902

EMERYTA, renciście, parking Ursynów, 664-590-291
FIRMA reklamowa - do działu zaopatrzenia i - mail: biuro2@atsreklama.pl
FIRMA sprzątająca przyjmie 606 332 332
POSPRZĄTAM, umyję okna, popraszam, 506-736-976
PRACA dla studenta lub ucznia technikum przy prostej produkcji. Godziny do uzgodnienia 603 242 892
PRACE pomocnicze w drukarni, 22 750 22 45

RÓŻNE

WRÓZKA 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

00000 18 zł/h 24 H
Tani Serwis Komputerowy
Dojazd 0 zł, 503-432-422

00000 24 h/7 TANI SERWIS
KOMPUTEROWY dojazd i ekspertyza 0 zł, 504-617-837
AAABC NAPRAWA
telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647
ANTENY, 603-375-875
A-Z remonty, fachowe porady, www.intelrend.pl, 692-885-279

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

BALKONY zabudowa tel. 601-307-820

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPŁYWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BRAMY - PEŁNY ZAKRES USŁUG

Zakres robót - bramy automatyczne, garażowe, szlabany
- sprzedaż - naprawy
- montaż - modernizacja
- systemu kontroli dostępu (piloty, radia)
- stałe konserwacje
Automatyka firm: Hörmann, Marantec, Nice, Came i inne
Tel. 606-577-602 Serwis (22) 756-93-39

CleanLux

pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
CYKLINOWANIE, 604-651-722
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLENIE PODDASZY, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
DORADZTWO-NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, zakup, inwestycje, obsługa transakcyjna, umowy, tel. 881-648-710

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYCZNE, hydrauliczne itp. 608-303-530
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630
GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 515-159-616
GLAZURA - remonty A-Z, www.intelrend.pl, 692-885-279
GLAZURA remonty kompleksowo 796 664 599
HYDRAULIK, 797-135-321
HYDRAULIKA, remonty 602-651-211, 22 643-71-65
HYDRAULIK złota rączka - niedrogo, 665-051-026

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KANCELARIA PRAWNA
Tadeusz Wróblewski, postępowanie sądowe, opinie i porady prawne, 603-112-161
KOMPUTEROWA pomoc, również u klienta, przy zdjęciach, internecie, naprawie i modernizacji sprzętu, 535-80-88-85, www.pcpomoc.waw.pl
KOMPUTERY - pogotowie, } ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214
KOMPUTERY, serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777
KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALARZ, 723-06-82-81
MALOWANIE, 604 970 028
MALOWANIE, gładź, www.intelrend.pl, 692-885-279
MALOWANIE, gipsy, panele, glazura 609-394-164

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAAA NAPRAWA pralek, zmuwarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h
chłodnie, lodówki, kostkarki
22 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888
PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

EURO SERWIS
NAPRAWA
Pralki, zmywarki, lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. 22 759-32-32
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, glazura, 609-926-758
REMONTY, malowanie 667 95 16 08
REMONTY mieszkań wszystko, ślusarskie, 505-639-443
REMONTY, wykończenia, 503-321-785
STOLARSKIE, garderoby, naprawy, pawlacze szafy-ki, 22 649-72-40, 606-126-099
STOLARSTWO, 605-077-538
STOLARSTWO, szafy, kuchnie, meble pokojowe i łazienkowe 22 773-15-13, 504-824-568
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki, zabudowy, 22 641-34-38, 604-637-018
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TAPICERSTWO solidnie, (22) 668 68 40

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, www.budax.pl 511-529-965

WIERCENIE, karnisze itp 608-303-530
ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366
ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 22 644-42-16, 602-380-218

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł; EKG - 30 zł; USG - 80 zł; EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog, 22 825 19 51

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

Odwiedź profil PASSY na Facebook'u - bądź na bieżąco!
PASSA. TygodnikSasiadow

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

ZATANKUJEMY TWOJĄ DRUKARKĘ

cartridgeken
TUSZE * TONERY

Aleja KEN 96 lok. U 13
tel. (022) 644 29 28
CZYNNY:
pon.- pt. 10.30-19.00
sobota 11.00-14.00

A TY OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4

● NEONY ● SZYLDY ● LITERY PRZESTRZENNE
● TABLICE REKLAMOWE ● BANERY ● KASETONY

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowski 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Internet 10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln
2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl
www.2a.pl
INTERNET PROVIDER

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA
wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA **ROMEX**

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

Piątek, 16 listopada, 18.00: Mała Galeria Domu Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa Katarzyny Nappez p.n. „Kwiaty”.

Sobota, 17 listopada, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. „Zaduszki Dokumentalistów – Wspomnienia”. W programie: film Witolda Stareckiego (1947-2011) – „Hokus pokus” (1981), filmy Michała Maryniarczyka (1951-2006) – „Kalwaria nadziei...” (1988) i „Rocznik’63” (1982) oraz Andrzeja Kraszewskiego (1947-2011) – „Ukrzesłowanie” (1985) i „Ręce fabryczne” (1986). Po projekcji planowane jest spotkanie z kolegami i przyjaciółmi reżyserów. Wstęp wolny. Pokaz zorganizowany ze Studiem Filmowym Kalejdoskop, sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów.

Niedziela, 18 listopada, 16.00: Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza dzieci na przedstawienie lalkowo-aktorskie p.t. „Jesienny miód Kubusia”. Bezpłatne karty wstępu będą wydawane w Domu Sztuki od czwartku, 15 listopada, od godz. 17.00. Spektakl sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów.

Niedziela, 18 listopada, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na pokaz rekonstrukcji cyfrowej filmu „Panny z Wilka” (Polska/Francja 1979; rekonstrukcja: 2012). Wstęp wolny. Pokaz sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów.

Poniedziałek, 19 listopada, 19.00: wieczór muzyczno-kabaretowy z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Wyk. Marek Majewski i Kabaret „Kałamasz”. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 15 listopada, od godz. 17.00. Koncert sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów.

18. 11. g. 19 – Spektakl Teatru Wolandzkiego „Przygody Rycerza Szalawily”. Rezerwacje na wolandzki.pl.

24. 11. g. 19 – Kabaret PUK – laureaci II nagrody na przeglądzie PAKA 2012. Zapisy na darmowe wejściówki.

25. 11. g. 18.30 – Koncert poezji śpiewanej w wykonaniu zespołu Fantasmagoria. Rezerwacje biletów w cenie 5 zł.

W Galerii U trwa wystawa malarstwa Janusza Dziurawca oraz fotografii Jerzego i Leopolda Pytko.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereńska 6
tel/fax 22 641 19 15

Piątek i sobota 16 i 17 listopada – 16.00 20.00 – Warsztaty ROCKOWE iM GRANIE. Ćwiczenia i konsultacje z muzykami (w grupach i razem na scenie) – Aleksandra Chludek – wokal, Michał Konior – gitara elektryczna, Andrzej Pierwastek Potęga – gitara basowa, Dariusz „Wodzu” Henczel – perkusja. Zajęcia są bezpłatne, zapraszamy od lat 10! Info: Małgorzata Wiercińska tel. 504 703 087.

Niedziela 18 listopada 18.00 – Koncert w wykonaniu zespołu Dereń pt. „I znowu jesień”. Po zaproszenia zapraszamy do DK Imielin.

Sobota 24 listopada 18.00 – Koncert Eleni z zespołem: Kostas Tzorkas, Aleksander Białous, Andrzej Ellmann. Zaproszenia rozdajemy od 19 listopada (poniedziałek) godz. 18.00 w DK Imielin.

Zapraszamy na nowe zajęcia: Balet dla dzieci 4-7 lat, środy godz. 16.00 – instruktor: Katarzyna Wójcik, Tańce w kręgu dla dorosłych (Klub A4) instruktor: Dorota Maciejak. tel: 510 301 186 (informacje i zapisy).

17 listopada, sobota, godz. 18.00 – Koncert z cyklu Dawnych wspomnień czar Witaj Warszawo – Kapela z Targówka.

18 listopada, niedziela, godz. 11.00-17.00 – Fundacja Dziezdzic – „Podróż dookoła świata”. Piknik rodzinny pod dachem.

20 listopada, wtorek, godz. 17.00 – Koncert piosenek – Młodzież dla seniorów – wieczór drugi „Serduszko puka w rytmie cza-cza”. Piosenki lat 60.

22 listopada, czwartek, godz. 19.30 z cyklu Jazz w NOK Agnieszka Maliszewska – recital. Aktorka, laureatka wielu konkursów, jazz, poezja.

Kluboteka Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok. 9
tel.: 887 13 14 14

15.11, czwartek, godz. 18.00 – „Fenomen niemieckości” – dr Roman Popiński, kulturoznawca.

20.11, wtorek, godz. 18.00 – „Kobiety z Auschwitz” – Alina Dąbrowska, więźniarka obozów w Auschwitz, Ravensbruck i Buchenwald, jedna z uczestniczek „Kobiet z Auschwitz”.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

20.11, godz. 19 – wtorek – Andrzej Kochanowski w cyklu „Patroni ulic Warszawy”, „Kruczkowski, Broniewski, Brzechwa, Gerson”.

Parafia św. Tomasza Apostoła
ul. Dereńska 12
Galerii TeKa

24.11.2012 r. o godz. 16.00 – Wieczór Literacki w Galerii TeKa. Swoje utwory prezentować będzie: Tadeusz Józef Maryniak „Tamar”. Galeria czynna w niedzielę 8.00-14.00, we wt., i, śr. i czw. 16.00-18.00.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Z WINDĄ bliżej!

Czasochłonne?

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Zofia Orlik**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

			9			7
5			6		1	
4	1		7		9	2
		8		3		
		3		2	9	4
2			6			
	8		1			3 6
			4		7	
			3			

	2	7			1		
					9		2
				6			3
					3		4
		4	5			9	
	1	3	8		5		
	9			2			
				3			6
8		1	4		5		

Centrum Kultury Wilanów zaprasza na warsztaty malowania na jedwabiu, pierwsze spotkanie z Izabelą Zalewską-Kantek już 14 listopada. Podczas warsztatów uczestnicy tworzą niepowtarzalne dzieła, które mogą być bardzo atrakcyjnym prezentem. Zapewniamy wszystkie materiały potrzebne do pracy. Warsztaty odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Chętnych prosimy o zgłoszenia telefoniczne pod nr (22) 648 22 24, koszt jednego warsztatu 65 zł.

Centrum Kultury Wilanów
ul. Wiertnicza 26
tel: 22 651 98 20
www.kulturawilanow.pl

PREZENT DLA CZYTELNIKÓW

ZAPRASZAMY DO TEATRU DZIECI WRAZ
Z RODZICAMI NA SPEKTAKL

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

W DNIU 21 LISTOPADA 2012 O GODZINIE 10:00.
OSOBY, KTÓRE JAKO PIERWSZE ZADZWONIĄ POD
REDAKCYJNY NR TEL.: (22) 648 44 34 OTRZYMAJĄ
2-OSOBOWE ZAPROSZENIA DO TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
wom@ursynow.pl
Informacja WOM 545 72 00
Cantrala 545 71 00
Urząd Skarbowy 548 68 00
Paszporty 858 10 06
Ośrodek Pomocy
Społecznej 544 12 00
Pogotowie
Ratunkowe 525 13 07
Policja 601 69 78
603 19 78
Straż Miejska 986, 852 15 99
Straż Pożarna 998
843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
56 51 400
56 51 402
Urząd Skarbowy 848 61 51
Pogotowie Ratunkowe 999
844 04 46
Policja 603 11 88
Straż Miejska 986, 649 40 90
Straż Pożarna 998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11
642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A
648 22 26
Policja 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5
701 75 00
Starostwo
Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
766 75 01
Straż Miejska 701 76 95
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne
701 32 20
Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne 756 21 42
757 04 02
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32
05-520 Konstancin-Jeziorna
756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie
Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
05-506 Lesznowola
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
e-mail: gmina@lesznowola.waw.pl
wojt@lesznowola.waw.pl
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
Komisariat Policji w Lesznowoli
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-16
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe
992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994
Piaseczno 757-04-02,
756-21-42,
756-59-98,
601-333-353

Ubezpiecz mieszkanie ... przez telewizor

Multimedia Polska, jako pierwszy w kraju operator kablowy, proponuje swoim abonentom możliwość ubezpieczenia mieszkania. To pierwszy produkt ubezpieczeniowy, który można zakupić przez dekoder telewizji cyfrowej i telewizor (usługa T-commerce).

- W sprzedaży ubezpieczeń wykorzystujemy zaufanie do Multimediów jako dostawcy różnych usług, a nasz system billingowy umożliwia prowadzenie wygodnych, miesięcznych rozliczeń. To jest nowa wartość, jaką Multimedia Polska wspólnie z Vision+ i HDI stworzyła swoim klientom. – mówi Bartłomiej Kasiński, dyrektor Pionu Strategii i Rozwoju Multimedia Polska.

Co zyskają abonenci Multimediów? Dzięki usłudze Vision+, w ramach której oferowane jest ubezpieczenie, abonenci otrzymują tanie ubezpieczenie (od 7,99 zł miesięcznie). Szeroki zakres ubezpieczenia, m.in. od kradzieży, zdarzeń losowych, dewastacji czy szkód osobowych lub rzeczowych to kolejny atut tej oferty. Równie atrakcyjną jest możliwość opłacania ubezpieczenia wraz z opłatą za usługi Multimediów, w rozliczeniu miesięcznym.

Sprzedaż ubezpieczenia mieszkania przez operatora Multimedia Polska możliwa jest dzięki współpracy z HDI Asekuracja Towarzystwo Ubezpieczeń SA, które prowadzi działalność ubezpieczeniową na polskim rynku od ponad 20 lat.

Zawarcie umowy realizowane jest automatycznie przez telewizor, bez potrzeby podpisywania jakichkolwiek dokumentów. Cały proces trwa mniej niż 60 sekund. Nie trzeba wypełniać długiego formularza, a wybierać można spośród czterech wariantów ubezpieczenia. Wystarczy wejść na kanał 58 telewizji cyfrowej i postępować zgodnie z instrukcją.

Usługę można zamówić także przez sms, internet, Call Center i w Biurach Obsługi Klienta Multimedia Polska.

- Decyzje dotyczące dalszego rozwoju w segmencie ubezpieczeń będą podejmowane po doświadczeniach z ubezpieczaniem mieszkań. Ale kolejnym, ciekawym produktem mogłoby być oferowanie na podobnych zasadach (raty miesięczne) np. ubezpieczenia OC samochodu. – dodaje dyr. Kasiński.

multiMedia
Polska

Redaktor naczelny – Maciej Petruczenko; Sekretarz redakcji – Ryszard Kochan; Zespół – Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Lech Kowalski (foto).
Redakcja: 02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, sekretarz redakcji: tel. 648-44-32, e-mail: passa@passa.waw.pl, Internet: www.passa.waw.pl.
Biuro Ogłoszeń – Magdalena Jaworska; Dział Reklamy tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001; Marketing i reklama – Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.
Wydawca – Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213-555; e-mail: imako@imako.com.pl; Skład i łamanie – Łukasz Kondej; Studio graficzne – Michał Domański, Maria Zaremba;
Druk: AGORA S.A.; Kolportaż – Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;

PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.



Oferta ważna od 15.11 do 24.11.2012 r.
lub do wyczerpania zapasów

Urodziny



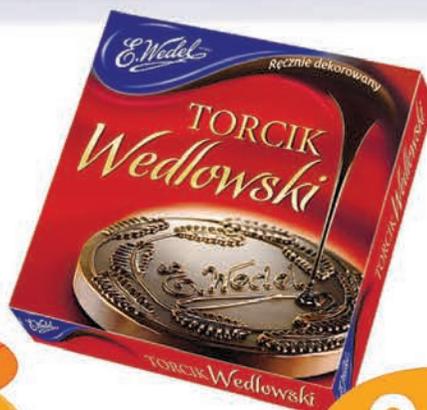
Czekolada
Alpen Gold
100 g
cena za 1 kg = 20.50

~~2,99~~
2,05
cena za 1 szt.



Herbata
Minutka
100 torebek x 1,4 g
cena za 1 kg = 28,50

~~4,49~~
3,99
cena za 1 szt.



Torcik
E. Wedel
250 g
różne smaki
cena za 1 kg = 39.96

~~11,99~~
9,99
cena za 1 szt.



Paluszki
Lajkonik
300 g
słone
cena za 1 kg = 10.97

~~3,69~~
3,29
cena za 1 szt.



SALA ZABAW
odskocznia

zaprasza wszystkie dzieci i rodziców

- nowa cena - zabawa już od 10 pln
- impreza urodzinowa od 31 pln za dziecko
- warsztaty dla dzieci od 31 pln za zajęcia



róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN
www.kencenter.pl

E. Leclerc  **URSYNÓW**

HIPERMARKET

